

Bez szans na likwidację osuwiska w Gołkowicach

Bo przepychanka o likwidację kopalni piasku i rekultywację wyrobiska trwa w najlepsze.



STRONA 8

WTOREK 5 STYCZNIA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Rok XXII

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508-8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 1 (1050)

SMACZKI ROKU 2020

Epidemia koronawirusa i problemy przez nią wywołane zdominowały ubiegły rok. Zamknięte granice, brak pracy, strach o zdrowie i życie, zamknięcie na kwarantannie to jednak nie jedyne sprawy, którymi żyliśmy w 2020 r. O tym, kto był bohaterem roku, kto dostał nagrodę roku i za co, kto uzyskał pomoc na medal, a kto sam ratował, gdzie padła wygrana życia, a komu kasy brakowało. Przypominamy też m.in. o budowlanych roku, hodowcy roku, niespodziance roku.

Podsumowanie minionego roku na stronach 14 - 15. Zapraszamy do lektury!

Były proboszcz Godowa skazany na WIEZIENIE ZA PEDOFILIE

Czy jego ofiary usłyszą „przepraszam”?

Półtora roku temu Godowem wstrząsnęła wiadomość o zatrzymaniu, pod zarzutem pedofilii, byłego proboszcza parafii pw. św. Józefa Robotnika ks. Kazimierza G. 18 grudnia 2020 r., 63-letni obecnie duchowny usłyszał wyrok – 10 lat więzienia. Jedna z jego ofiar dziś pisze: chciałbym żeby osoby, od których usłyszałem dużo złych słów na mój temat, temat mojej rodziny, moich przyjaciół oraz na temat innych pokrzywdzonych w tej sprawie, powiedziały nam teraz serdeczne przepraszam.

STRONA 17



Więcej pieniędzy na drogi, mniej na biurokrację
Radni postawili na swoim w batalii o budżet Wodzisławia na 2021 r.

STRONA 3

ISSN 1508-8820



Hybrydowe radiowozy dla policji
TERAZ PATROL PODJEDZIE PO CICHUTKU.

STRONA 12



DOKĄD ZMIERZA WODZISŁAWSKA PIŁKA KOBIET?

Sebastian Klimek, prezes SWD Wodzisław (na zdj.) o ekspansji do Jastrzębia i Raciborza.

STR. 24



Są pomysły zagospodarowanie centrum Zawady

Do kogo jednak będzie należeć ostatnie słowo? Do specjalistów czy do mieszkańców?

STRONA 5



DZIŚ W NUMERZE
KALENDARZ 2021
w prezencie!



Na wstępie



Artur Marcisz
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Ten ohydny węgiel

Jastrzębska Spółka Węglowa żegna się z węglem. Z węglem w nazwie. Jak tłumaczy prezes JSW to konieczność, bo obecna nazwa, ta z węglem, źle się kojarzy, m.in. bankom udzielającym kredytów. To oczywiście efekt stałej nagonki na węgiel, jako paliwo złe, trujące, przestarzałe. Nagonki napędzanej z jednej strony przez często potężne organizacje ekologiczne, które swoje cele, jak wieść nie sie, realizują w konkretnym, nie do końca związanym z ekologią celu – celu finansowym. Z drugiej strony, ręce zacierają producenci tzw. czystej energii, często sponsorzy owych działań proekologicznych. I gdyby tu chodziło rzeczywiście o ekologię...

Wróćmy do węgla. JSW w obecnej sytuacji rzeczywiście może nie mieć wyjścia. Z węglem w nazwie się musi pożegnać, bo ten źle się kojarzy, choć z samym węglem-produktem przecież się nie rozstaje. Wydobywany przez jastrzębskie kopalnie węgiel koksujący, jeszcze długo będzie potrzebny do wytwarzania stali. Cała sytuacja obrazuje jednak do jakiego stopnia surowiec, który nadal jest gospodarce, nie tylko zresztą polskiej, potrzebny, udało się zohydzić.

Oby tylko, w obecnych mało przewidywalnych czasach, nie okazało się, że za chwilę z węglem trzeba będzie się przeprosić. No chyba, że kiedy już zrezygnujemy z elektrowni węglowych, a tych atomowych wciąż nie będzie... przeprosimy się z lampami naftowymi, ewentualnie świeczkami. I „romplami” do ręcznego prania.

Pani Eugenia z Mszany laureatką konkursu „Sam kupuję – smakuje”

Filmik z kołoczem śląskim w wykonaniu Eugenii Rduch z Mszany zdobył 3. nagrodę w konkursie portalu Nowiny.pl „Sam kupuję-smakuje. Wybieram polskie produkty”.

Konkurs trwał od 3 listopada do 8 grudnia, w sumie napłynęło na niego 14 filmików, w tym aż 7 z terenu gminy Mszana. – Dziękujemy bardzo paniom z Kół Gospodyń Wiejskich w Mszanie, Połomi i Gogołowej, bo to ich filmiki rozruszały konkurs i popchnęły go do przodu. Po ich publikacji zaczęły do nas spływać kolejne – mówili organizatorzy na internetowej

gali z okazji podsumowania konkursu.

Laureatka 3. miejsca, pani Eugenia Rduch (przewodnicząca mszańskiego KGW) w nagrodę otrzymała nowoczesną wyciskarkę do soków.

Konkurs polegał na nakręceniu krótkiego filmiku z przygotowania potrawy śląskiej z użyciem polskich, najlepiej lokalnych produktów. Panie lub rodziny, bo i one brały udział

w zabawie, w trakcie pracy mogły opowiadać o przepisie, śląskich tradycjach lub po prostu żartować. Pani Eugenia powiedziała m.in., że kołocza z serem, którego upiekła, nie wstydziłaby się dać samemu prezydentowi. Inne nasze gospodynie pokazały, jak zrobić moczki, makówki, śledzie w oleju czy pyszną świąteczną kapustę.



Pani Eugenia Rduch podczas kręcenia filmu. Jej produkcja zajęła 3. miejsce

(art)

Zarząd Województwa Śląskiego wprowadził w życie projekt, który na stałe wpisał się w politykę senioralną. „Koperta życia” zyskała aprobatę służb medycznych i cieszy się coraz większym zainteresowaniem społecznym. Teraz w promocję akcji włączyła się młodzież. Również z naszego powiatu.

Młodzież dostarcza seniorom „Koperty życia”

REGION Radni Młodzieżowego Sejmiku Województwa Śląskiego odpowiadając na wezwanie marszałka Jakuba Chelstowskiego, podjęli się zadania przekazania seniorom tego „pakietu ratunkowego”. W sytuacji izolacji społecznej oraz kwarantanny „Koperta życia” przyspiesza ratownikom medycznym dostęp do ważnych informacji medycznych, mogących uratować życie oraz zwiększa poczucie bezpieczeństwa osób starszych. Młodzi radni w tej akcji ściśle współpracują z Młodzieżowymi Radami Miast. Akcje do tej pory odbyły się w Rydułtowach, Bytomiu, Chorzowie, Jastrzębiu Zdroju oraz Wodzisławiu Śl. Akcje nadzoruje Dyrektor Departamentu Edukacji Nauki i Współpracy z Młodzieżą w Urzędzie Marszałkowskim w Katowicach Danuta Maćkowska wraz ze Starszym Specja-



Młodzież włączyła się w akcję dystrybucji „Kopert Życia”

listą Referatu Współpracy z Młodzieżą Markiem Piecuchem.

Jak informuje Piecuch, seniorzy z naszego regionu otrzymali blankiety, na których mogą zamieścić najważniejsze informacje o stanie zdrowia oraz dane kontaktowe do osób bliskich. Pomoże to służbom medycznym w skutecznym ratowaniu życia i

zdrowia, szczególnie osób samotnych, przewlekle chorych oraz niepełnosprawnych. „Koperta życia” zwiększa bowiem bezpieczeństwo zdrowotne, a sytuacjach zagrażających życiu – szansę na przeżycie.

W tym roku zaplanowane są akcje w innych miastach na terenie całego województwa śląskiego.

(art)

Pszowskie Krasnale mają przedszkole



Dzieci z Przedszkola nr 2 im. Pszowskich Krasnali przygotowały występy na uroczystość przyjęcia imienia przez placówkę

PSZÓW Długo wyczekiwana uroczystość nadania imienia Przedszkolu nr 2 w Pszowie odbyła się w połowie grudnia. Przedszkole przyjęło imię „Pszowskich Krasnali”, które rada miejska nadała swoją uchwałą już w czerwcu.

Starania o nadanie nazwy przedszkolu rozpoczęły się już w ubiegłym roku. W czerwcu Rada Miejska zdecydowała, że Przedszkole nr 2 przyjmie nazwę „Pszowskich Krasnali”. Ze względu na zmieniającą się

sytuację związaną z pandemią koronawirusa, dopiero teraz dyrekcja zdecydowała się na oficjalne mianowanie placówki. Wiceburmistrz miasta Piotr Kowol wraz z przewodniczącą rady miejskiej Elżbietą Idziarczyk odsłoniли pamiątkowe tablice informacyjne, które zostaną przytwierdzone na zewnętrznej ścianie budynku. Placówka oprócz nazwy ma też nowe logo zaprojektowane przez Tomasza Solucha.

(ska)

„100 AUTORYTETÓW NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W SPRZEDAŻY”

Książkę w cenie 45 zł można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr tel. 664 450 432.



RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI



Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a

tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5

tel. 32 666 0 111

BURMISTRZ MIASTA PSZÓW

działając na podstawie art. 35. ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 ze zm.) informuje, że w dniu 5 stycznia 2021 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pszów, a także na stronie internetowej www.pszow.pl został zamieszczony wykaz części nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Miasta Pszów przeznaczonych do oddania w dzierżawę. Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

SACHSE

AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ (CERTYFIKAT NR 5950)

POSZUKUJE DO PRACY w Austrii i Niemczech:

hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, mechaników, techników CNC, stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy, tapicerów z językiem niemieckim

Kontakt: tel. 32 415 9113, 602 392 876
www.sachse.pl | raciborz@sachse.pl

Budżet na 2021: mniej pieniędzy na biurokrację, więcej na drogi

Emocjonujący przebieg miała ostatnia sesja wodzisławskiej rady, na której uchwalany był budżet miasta na 2021 r. Nie obyło się bez oskarżeń, gorącej atmosfery i utarczek słownych.

WODZISŁAW ŚL. 21 grudnia odbyła się ostatnia w minionym roku kalendarzowym sesja wodzisławskiej rady, poświęcona m.in. uchwale budżetu miasta na 2021 r. Radni i prezydent mimo wcześniejszych spotkań, rozmów i dyskusji nie doszli do kompromisu. W efekcie koalicja większościowa dokonała szeregu poprawek. Radni tłumaczyli, że zmiany są „niezbędnym minimum” jakich oczekują mieszkańcy. Zdaniem prezydenta, zdeorganizują one pracę urzędu i podległych jednostek.

Propozycja prezydenta

Projekt budżetu miasta na 2021 r. zakładał dochody w wysokości około 255,2 mln zł, a wydatki na poziomie prawie 265,4 mln zł. Planowany deficyt w wysokości 10,1 mln zł miał zostać sfinansowany z pożyczki (prawie 4,3 mln zł), sprzedaży papierów wartościowych (prawie 1,5 mln zł) oraz z „przychodów jednostek samorządu terytorialnego z niewykorzystanych środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu, wynikających z rozliczenia dochodów i wydatków nimi finansowanych związanych ze szczególnymi zasadami wykonywania budżetu określonymi w odrębnych ustawach” (prawie 4,5 mln zł). To były założenia projektu przygotowanego przez prezydenta Mieczysława Kieca.

Poprawki radnych

Radni z koalicji większościowej mieli jednak inną od wóldarza wizję budżetu miasta. Przedstawił ją w trakcie obrad przewodniczący komisji budżetu radny Łukasz Chrzęszcz, który odczytał propozycję poprawek koalicji większościowej do dokumentu na łączną kwotę wynoszącą około 3,5 mln zł. Wskazywał, gdzie wydatki można zmniejszyć, a gdzie zwiększyć. Zaproponował m.in.: remont ulic Sasankowej i Magnoliowej, remont bocznej ul. Tysiąclecia, remont bocznej ul. Ładnej, zakup działki w celu wykonania łącznika pomiędzy dzielnicą Jedłownik a Rodzinnym Parkiem Rozrywki, zwiększenie funduszu celowego na wydatki bieżące dla Rad Dzielnicy oraz



Stosunkiem głosów 12:8 uchwała budżetowa została przegłosowana wraz z poprawkami zgłoszonymi przez koalicję większościową

wykonanie placu gospodarczego na Placu Zwycięstwa. Radny Chrzęszcz poinformował, że planując nowe inwestycje, nie zostało zwiększone zadłużenie miasta, ale dokonano przesunięć i cięć na innych zadaniach. Wskazywał m.in. zmniejszenie puli na wynagrodzeniach oraz różnego rodzaju składkach w administracji. – Budżet administracji publicznej został ścięty o około 9%, a zaoszczędzone pieniądze przekazane na inwestycje dla mieszkańców – argumentował Łukasz Chrzęszcz.

Sprzeciw prezydenta i urzędników

Na zgłoszone poprawki zareagował prezydent Mieczysław Kieca, stanowczo się im sprzeciwiając. Zwrócił uwagę, że konsekwencją proponowanych przez radnych zmian będą zwolnienia pracowników magistratu oraz podległych urzędowi jednostek, np. w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej oraz Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Powód? Radni obcięli około milion złotych, które były zabezpieczone na wynagrodzenia. – Oznacza to zwolnienie około 25 osób. Jak mam ich wybrać, czy może dostanę listę do zwolnienia? – pytał ironicznie wóldarz. – Kogo zwolnimy w MOPS-ie? Pracowników socjalnych, czy panie pracujące nad zabezpieczeniem wypłat zasiłków dla wodzisławskich rodzin? Kogo zwolnimy w MOSiR-e? Obsługę basenu czy Rodzinnego Parku Rozrywki? W Centrum Usług Wspólnych zwolnimy płacowe, a może księgowe. Jeszcze można kadrowe – mówił Mieczysław Kieca. Oceniał, że kolacja większościowa, nazwana

przez prezydenta ironicznie „złotą jedenastką” – nie potrafi spojrzeć przyszłościowo i konstruktywnie na budżet miasta. Zauważył, że cięcia na wydatkach bieżących dotkną zwykłych mieszkańców. – Nie zakupimy oprogramowania, na którym pracujemy, zapewniając obsługę mieszkańcom. Ale nowocześni już byliśmy. Teraz czas na liczydło i ołówki – skomentował.

Po prezydencie głos zabrali kierownicy i naczelnicy wydziałów urzędu oraz dyrektorzy miejskich jednostek. W swoich wystąpieniach przekonali radnych, że ich zamiany w budżecie są złym pomysłem. Aleksandra Brzoźoń z biura administracyjno-gospodarczego zauważyła, że pokłosiem poprawek może być paraliż pracy urzędu miasta. Podkreśliła, że radni ścięli niezbędne i ograniczone do minimum środki na materiały biurowe, pocztę, paliwo, dezynfekcję, utrzymanie pojazdów oraz ubezpieczenia mienia. Zabraknie też pieniędzy na remonty i konserwację. Dyrektor MOPS Elwira Palarczyk przyznała, że obecnie każdy pracownik ma optymalnie przydzielone zadania i przy ewentualnych zwolnieniach nie będzie komu ich przejąć. Podobnego zdania był Bogdan Bojko, dyrektor MOSiR-u. – Zmniejszenie naszego budżetu o 100 tys. zł na wynagrodzeniach to 2 albo 2,5 etatu. My już zmniejszamy zatrudnienie. Na początku roku były 44 etaty, a teraz jest 41 – mówił.

Brak kompromisu

Radni z koalicji większościowej bronili proponowanych poprawek. – Cięcia środków

związanych z wynagrodzeniami niekoniecznie oznaczają zwolnienia – zauważył radny Mariusz Blazy. – Spodziewałam się, że tak to zostanie odebrane – dodał. Radny tłumaczył, że budżet miasta to materia, nad którą pracuje się cały rok. Przyznał, że jeśli zabraknie w ciągu roku na wynagrodzenia, to będzie pierwszy, żeby dokonać takich przesunięć, aby była odpowiednia liczba środków na wypłaty zabezpieczona. Przewodniczący rady Dezyderiusz Szwagrzak przypomniał, że lata poprzednie pokazały, że zawsze są oszczędności i na placach i ogólnie na wydatkach w urzędzie. Ponadto propozycje zmian w budżecie były zgłoszone prezydentowi z wyprzedzeniem, aby uniknąć późniejszych zarzutów o

działanie na ostatnią chwilę i chaos. Podkreślał, że w projekcie budżetu zaprezentowanym przez prezydenta nie zostały uwzględnione wnioski mieszkańców, radnych i stowarzyszeń. Wyliczył, że w dyspozycji prezydenta jest kwota 1,2 mln zł tzw. wolnych środków, z których może pokryć część cięć. Prezydent Kieca z kolei tłumaczył, że wniosków do projektu budżetu było 168 na kwotę ponad 38 mln zł, co wiązałoby się z zadłużeniem miasta, które należałoby spłacać do nawet 2047 r. Zaproponował uruchomienie wolnych środków, zwracając się do radnych, aby wybrali tylko te zadania, które pokryje ta kwota. Przewodniczący Szwagrzak odpowiedział, że wspomniane zadania są już daleko idącym kompromisem, bo to tylko mniejszy wycinek wszystkich wniosków, które nie zostały uwzględnione na etapie konstruowania budżetu. W dalszym toku dyskusji obie strony sporu oskarżały się o brak kompromisu.

Nie tylko „złota jedenastka”

Po długiej dyskusji radni przeszli w końcu do głosowania. Stosunkiem głosów 12:8 uchwała budżetowa została przegłosowana wraz z poprawkami zgłoszonymi przez koalicję większościową. Co ciekawe,

nie tylko jedenastu radnych koalicji zagłosowało za przyjęciem budżetu z wprowadzonymi przez siebie poprawkami. Ramię w ramię z koalicją głosował również radny Jan Czyżak, który wcześniej był raczej sprzymierzeńcem opozycji. Ponadto od głosu wstrzymał się radny Jan Grabowiecki. Po uchwale budżetu dalsza dyskusja nad tematem przeniosła się do przestrzeni wirtualnej. Tam Mieczysław Kieca opublikował emocjonujący post, w którym oskarżył radnych, że zmiany w budżecie odbiją się przede wszystkim kosztem najwykleszych ludzi. Odpowiedział na to radny Łukasz Chrzęszcz. W swoim poście przypomniał, że kilka dni wcześniej szef PO (której Kieca jest członkiem) Borys Budka zapowiedział, że ma pomysł na rządy po PiS. „Są to cięcia w administracji publicznej i przeniesienie części usług publicznych do organizacji pozarządowych. Popieram myślenie pana Budki, dlatego cieszę się, że tego typu pomysły zaczęliśmy wprowadzać w Wodzisławiu Śl.” – napisał w mediach społecznościowych radny Chrzęszcz. Dodał, że Mieczysław Kieca, zamiast cieszyć się, że rada miasta realizuje program PO, to postanowił „usiąść w obronę urzędników”.

(juk)

Rada Powiatu Wodzisławskiego uchwala budżet Powiatu Wodzisławskiego na 2021 r. Radni byli dość zgodni w ocenie projektu uchwały budżetowej.

Powiat z budżetem

POWIAT Projekt planu finansowego powiatu na nadchodzący rok przedstawił i omówił starosta Leszek Bizoń, który wskazał na krótko- i długoterminowe niebezpieczeństwa dla finansów samorządu. Mówił m.in. o zmniejszających się wpływach z podatku, wzroście wydatków bieżących spowodowanym m.in. podwyżką płacy minimalnej oraz podwyżkami wynagrodzeń niektórych grup zawodowych, a także niewystarczającym finansowaniu przez budżet państwa zadań zleczanych powiatowi, np. w zakresie oświaty czy administracji rządowej. W takich warunkach pla-

nowane dochody powiatu w 2021 r. mają wynieść około 182,8 mln zł, a wydatki – 190,4 mln zł. Przewidywany jest zatem deficyt w kwocie 7,6 mln zł. Udało się jednak zaplanować dość wysoki, jak na powiaty, poziom wydatków inwestycyjnych. Wyniosą one 20,5 mln zł i w ponad połowie będą finansowane ze źródeł zewnętrznych pozyskanych przez Starostwo Powiatowe i powiatowe jednostki organizacyjne.

Tak przygotowany projekt planu finansowego powiatu spotkał się z dość powszechną akceptacją rady, niezależnie od barw politycznych poszczegól-

nych radnych. W wyniku głosowania powiatowi radni przyjęli budżet 24 głosami „za” przy „2” wstrzymujących się i jednej radnej nieobecnej. – Doceniam, że kwestia budżetu, który jest podstawą całej gospodarki finansowej powiatu, została przez wszystkich radnych potraktowana bardzo odpowiedzialnie. Dowodem jest zarówno wynik głosowania rady, jak i fakt, że przez cały proces uchwalania budżetu na komisjach czy na sesji nie zgłoszono do niego żadnych uwag czy wniosków – podkreśla starosta Leszek Bizoń.

(art)

Koniec uciążliwych objazdów w Wodzisławiu Śl. Tuż przed Świętami Bożego Narodzenia dopuszczono do ruchu wiadukt wzdłuż ul. Jastrzębskiej.

Wiadukt na Jastrzębskiej w końcu przejezdny

WODZISŁAW ŚL. 22 grudnia wprowadzono tymczasową organizację ruchu od Ronda 750-lecia Wodzisławia Śl. do sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu z ul. Łużycką. W efekcie dopuszczono ten odcinek do ruchu w obu kierunkach.

Przypomnijmy, że z końcem września 2019 r. drogowcy zamknęli ten newralgiczny

odcinek. Podczas prac remontowych wiaduktu nad rzeką Leśnicą okazało się, że wymaga on dodatkowych prac naprawczych, które nie były wcześniej planowane. – Został przecięty kabel sprężający, najprawdopodobniej na skutek aktu wandalizmu – przekazywał nam kilka miesięcy temu Jarosław Kalinik, wicedyrektor

katowickiego oddziału Zarządu Dróg Wojewódzkich. Z powodu potrzeby przygotowania procedury wyłonienia wydawcy robót dodatkowych na wiadukcie wystąpiły około półroczne opóźnienia w jego remoncie. W końcu został on oddany do ruchu w obu kierunkach.

Przypomnijmy, że trwająca

od ponad roku przebudowa ul. Jastrzębskiej w Wodzisławiu Śl. – czyli fragmentu DW 933 – to jedna z bardziej oczekiwanych inwestycji drogowych. Remontem został objęty odcinek od skrzyżowania z DK 78, a jego końcem jest rondo stanowiące początek Drogi Głównej Południowej w Jastrzębiu-Zdroju. Łącznie



22 grudnia – po ponad roku od zamknięcia – wiadukt wzdłuż ul. Jastrzębskiej w Wodzisławiu Śl. znowu jest przejezdny

zostanie przebudowanych około 7,2 km drogi. Początkowo zakładano, że przebudowa potrwa do lutego 2021 r. Ostatecznie inwestycja ma się jednak zakończyć w październiku 2021 r. Opóźnienia

wynikają przede wszystkim z istnienia wielu elementów infrastruktury technicznej, które nie były uwidocznione na mapach geodezyjnych będących podstawą powstania projektu przebudowy drogi. (juk)

JSW zmieni nazwę. Spółka nie będzie „Węglowa”

REGION W wywiadzie dla Rzeczypospolitej prezes JSW Włodzimierz Hereźniak zapowiedział zmianę nazwy Jastrzębskiej Spółki Węglowej, aby nie była kojarzona wyłącznie z węglem.

Prezes JSW Włodzimierz Hereźniak zapowiedział, że wkrótce nazwa spółki może się zmienić, bo w planach jest rebranding największego pracodawcy w regionie. „Myślę,



Jastrzębska Spółka Węglowa rozpoczyna rebranding, czyli zmianę wizerunkową

że w ciągu kilku miesięcy przygotujemy projekt rebrandingu firmy, który będzie jednym z elementów zmiany wizerunku spółki. Nie chcemy zmieniać nazwy wyłącznie z powodów wizerunkowych. Jastrzębska Spółka Węglowa od kilku lat realizuje strategię dzięki której stajemy się przede wszystkim producentem surowca dla hutnictwa i w coraz większym stopniu dostawcą surowców

chemicznych, które powstają przy okazji przetwarzania węgla na koks” – zapowiedział Włodzimierz Hereźniak w wywiadzie dla Rzeczypospolitej. Spółka m.in. widzi swoją przyszłość w produkcji grafitu potrzebnego w produkcji akumulatorów dla samochodów elektrycznych. Prezes JSW wyjaśnił, że m.in. w rozmowach z bankami przedstawiciele spółki często muszą tłumaczyć, że

JSW produkuje węgiel głównie dla hutnictwa. „Z tego powodu myślimy o zmianie nazwy spółki, by instytucje finansowe nie identyfikowały nas z węglem. Boli mnie to, jako górnika z wykształcenia, ale wymaga tego sytuacja rynkowa” – zapewnił Hereźniak w Rzeczypospolitej. Efekty rebrandingu, czyli zmiany wizerunkowej JSW mamy poznać już za kilka miesięcy. (ska)

W Markłowicach zapłacą więcej za wywóz śmieci

Decyzja zapadła. Podwyżka stawki dla mieszkańców Markłowic za utylizację śmieci będzie spora, bo z dotychczasowych 21 zł wzrośnie do 27 zł.

MARKŁOWICE Markłowiccy radni podczas grudniowej sesji uchwalili nowe stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi z nieruchomości zamieszkałych, położonych na terenie gminy. Będą one obowiązywały przez cały 2021 r.

Od nowego roku mieszkańcy segregujący odpady zapłacą już 27 zł. Jest to wzrost, ponieważ do tej pory musieli wysuwać z portfela miesięcznie 21 zł. Natomiast za brak selektywnej zbiórki, która jest obowiązkiem nałożonym przez ustawodawcę, opłata będzie wynosić 81 zł.

Przypomnijmy, że podwyżka jest pokłosiem wygaśnięcia z końcem grudnia umowy na odbiór i zagospodarowanie odpadów, którą gmina była związana od roku z rybnickim przedsiębiorstwem Transgór. W toku postępowania przetargowego ofertę zgłosiły



Nowa stawka za zagospodarowanie śmieci w Markłowicach wzrosła z dotychczasowych 21 zł do 27 zł.

dwie firmy – ponownie Transgór oraz Eko z Rybnika. Swoje usługi wyceniły kolejno: nieco ponad 1,6 mln zł oraz prawie 1,5 mln zł. Markłowiccy wóldarze zdecydowali, że to

właśnie ta druga firma przez najbliższy rok będzie odbierać i zagospodarować śmieci. Nowy wykonawca zadania będzie odbierał odpady od prawie 5 tys. mieszkańców. (juk)

Zmiana warty w szkole



23 grudnia w UG w Mszanie odbyła się mała uroczystość związana z pożegnaniem dotychczasowej dyrektorki Grażyny Chachulskiej i powierzeniem stanowiska Annie Holonie

GOGOŁOWA Po blisko 40 latach pracy w szkolnictwie, z dniem 27 grudnia na emeryturę przeszła wieloletnia dyrektorka szkoły w Gogołowej, Grażyna Chachulska.

Nowym dyrektorem placówki od 28 grudnia jest Anna Holona, która wygrała ogłoszony przez wójta gminy Mszana Mirosława Szymanka konkurs na to stanowisko. Posiedzenie Komisji Konkursowej, z udziałem przedstawicieli Kuratorium Oświaty, miało

miejsce 22 grudnia w Urzędzie Gminy Mszana.

23 grudnia w SP w Gogołowej odbyła się skromna uroczystość złożenia podziękowań dyrektorki Grażynie Chachulskiej przez władze gminy i jednocześnie wręczenia powierzenia nowej dyrektorki. (art)

Zakończyły się konsultacje społeczne w sprawie nowego zagospodarowania centrum Zawady. Z uwagi na mnogość i różnorodność wyrażonych przez mieszkańców opinii i pomysłów przedsięwzięcie zostało skierowane do dalszych prac w magistracie. Sama inicjatywa urzędników zaskoczyła miejscowych społeczników, którzy mieli własny pomysł na zagospodarowanie tego terenu.

Prezydent zapyta specjalistów o zagospodarowanie centrum Zawady

WODZISŁAW ŚL. Jest pomysł, aby na zielonym kawałku terenu u zbiegu ulic Młodzieżowej, Długiej i Paderewskiego w Wodzisławiu Śl. zostało stworzone miejsce reprezentacyjne dzielnicy Zawada. O inicjatywie autorstwa Jana Zemło i Jakuba Elsnera pisaliśmy już na łamach Nowin Wodzisławskich. Kilka tygodni temu zakończyły się konsultacje społeczne dotyczące zagospodarowania tamtego terenu zorganizowane przez wodzisławski magistrat, których ogłoszenie zaskoczyło dzielnicowych działaczy.

Miejskie konsultacje

Przypomnijmy, że z zielonego kawałka terenu znajdującego się naprzeciwko remizy OSP wodzisławski radny Jakub Elsner i przewodniczący rady dzielnicy Jan Zemło zamierzali stworzyć miej-

sce reprezentacyjne dzielnicy. – Chcemy tu zrobić kącik pamięci poświęcony historii uzdrowiska Sophienbad – mówili. Jak podkreślali, miejsce miało być dumą mieszkańców Zawady. Nie ukrywali jednak zaskoczenia działaniami miejskich urzędników, którzy 16 listopada rozpoczęli konsultacje społeczne związane z planem usunięcia drzew i nowych nasadzeń w obrębie przyszłego miejsca pamięci. – Zgadza się, że drzewa muszą zostać wycięte, bo stwarzają niebezpieczeństwo. Uważamy jednak, że właśnie z uwagi na zagrożenie bezpieczeństwa, konsultacje wycinki nie były konieczne. Dziwi nas, że miasto wyszło z tą inicjatywą, prezentując przy okazji koncepcję nowych nasadzeń i niejako przywłaszczając sobie nasz pomysł i modyfikując go – komentuje sprawę Jan



Obecnie teren, na którym miałyby powstać reprezentacyjne centrum, jest mocno zarośnięty i przedzielony ciekami wodnymi

Zemło.

Zarurowanie potoku po pierwsze

Miejskie konsultacje zostały ogłoszone w związku z planem usunięcia jedenastu drzew pomiędzy ulicami Młodzieżową i Długą. Okazało się, że kolidują one z istniejącą siecią napowietrzną bądź rosną w korycie rowu melioracyjnego, zakłócając jego drożność

i utrzymanie w należytym stanie. W efekcie magistrat opracował koncepcję nowego zagospodarowania tego terenu. Planowano nasadę nowych drzew – szpaleru z klonu pospolitego „Globosum” oraz nasadę krzewów kwitnących typowych dla przestrzeni miejskiej. Dodatkowo szpaler z katalp „Nana” planowano wzdłuż ul. Długiej, w kierunku

Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1. – Podstawowym elementem, od którego trzeba zacząć nowe zagospodarowanie centrum dzielnicy, to zarurowanie potoku. Potok płynący między ul. Długą i Młodzieżową od lat straszy swoim wyglądem i odpychającym zapachem. Co ważne, rada miasta przeznaczyła już środki na dokumentację projektową zarurowania potoku i wyrównania terenu ziemią. To pierwszy etap, który jest niezbędny do stworzenia centrum z miejscem pamięci o historii dzielnicy – wyjaśnia Jakub Elsner, zaznaczając, że w koncepcji miasta nie zostały także ujęte latarnie, które mieszkańcy wybrali do realizacji w ramach budżetu obywatelskiego.

Mnogość opinii i pomysłów mieszkańców

Do 30 listopada urzędnicy czekali na kwestionariusze ankiety oraz opinie i propozycje mieszkańców w sprawie planowanej wycinki drzew i nowych nasadzeń w centrum Zawady. Jak przekazuje nam Karolina Makulska z wydziału dialogu, promocji i kultury w wodzisławskim urzędzie miasta, wpłynęło 30 opinii. – Z uwagi na mnogość i różnorodność wyrażonych przez mieszkańców opinii oraz zgłoszonych w czasie konsultacji pomysłów, prezydent miasta postanawia skierować zestawienie zgłoszonych uwag i propozycji do dalszych prac diagnostyczno-konsultacyjnych w komórkach merytorycznych – przekazuje Karolina Makulska. Dodaje, że zgłoszone propozycje muszą ulec profesjonalnej ocenie specjalistów. Prace te potrwać maksymalnie do końca stycznia. (jmk)

REKRUTUJEMY PRACOWNIKÓW MONTAŻU



ZADZWOŃ,
PRZYJDŹ
I SPRÓBUJ

Twoim zadaniem będzie montaż wiązek kablowych, które następnie zostaną zamontowane w reflektorach samochodowych.

**Nie jest to produkcja taśmowa.
Chętnie wszystkiego Cię nauczymy.**

Proponujemy:



Wynagrodzenie nawet
4000 zł



Premia rekrutacyjna
500 zł



Atrakcyjny pakiet
medyczny dla Ciebie
i Twojej rodziny



Premia za wykonanie
oraz jakość



KES POLAND Sp. z o.o.
członek grupy LG



więcej informacji na
www.kespoland.pl

lub po numerem
tel.: 883 226 854

Wodzisławscy radni z tzw. koalicji większościowej chcą zmian w miesięczniku wydawanym przez Wodzisławskie Centrum Kultury. Uważają, że linia periodyku skupia się budowaniu pozytywnego wizerunku prezydenta.

Czy miasto powinno wydawać własną gazetę?

WODZISŁAW ŚL. Dyskusja rozpoczęła się podczas grudniowego posiedzenia komisji rewizyjnej. W porządku obrad znalazł się punkt dotyczący wydania opinii do projektu uchwały w sprawie Statutu miejskiego czasopisma społeczno-kulturalnego „Gazeta Wodzisławska”. Inicjatorem dokumentu był radny Adrian Jędryka. Jak tłumaczył w trakcie posiedzenia, statut ma określać wydawcę, siedzibę, cel istnienia gazety, sposób jej rozpowszechniania, sposób powoływania i odwoływania redaktora naczelnego i rady programowej, zachowując przy tym wszystkie obowiązujące przepisy prawa. – Od chwili powstania, gazeta nie ma uchwalonego statutu. Uważam, że jest potrzeba, aby taki dokument powstał – argumentował Adrian Jędryka. Dokument wywołał w trakcie posiedzenia wiele emocji zarówno wśród radnych, jak i u kierownictwa urzędu. Głos zabrał prezydent Mieczysław Kieca. – Rada gminy jako organ stanowiący nie ma kompetencji do ustanawiania statutu czasopisma, którego nie jest wydawcą. W przypadku Gazety Wodzisławskiej na przestrzeni lat były to albo osoby prywatne, albo jak teraz Wodzisławskie Centrum Kultury – dodał. Wyraził opinię, że działania radnego Jędryki są podyktowane chęcią ocenzurowania gazety oraz jej likwidacji. Po burzliwej dyskusji na wniosek radnego Eugeniusza Chłapka zdecydowano o zdjęciu z porządku obrad wydania opinii do projektu uchwały.



Kadr z opublikowanego w internecie przez Mieczysław Kieca kilkuminutowego filmu, w którym zarzucił radnemu opozycji chęć cenzury gazety wydawanej przez podległy magistratowi WCK

Zmiana wydawcy, rada programowa i powoływanie naczelnego

Temat powrócił na grudniowej sesji. Radny Jędryka podkreślił, że Gazeta Wodzisławska buduje wyłącznie pozytywny obraz miasta i roli, jaką odgrywa w nim prezydent Kieca. Na potwierdzenie tych spostrzeżeń przytoczył pięć przykładów. Jednym z nich był artykuł Mieczysława Kiecy z 2018 r., zamieszczony w ostatnim wydaniu miesięcznika przed wyborami samorządowymi. Prezydent Kieca starał się wówczas o reelekcję. W artykule przekonywał mieszkańców, że miasto jest jak dom, a wprawiony gospodarz zna jego potrzeby. – Nie wymieniono nawet innych kandydatów na urząd prezydenta – zauważył Jędryka. Dodał, że wielokrotnie na łamach miesięcznika występuje Mieczysław Kieca, ale brakuje głosu radnych, zwłaszcza będących w opozycji do jego rządów. Następnie przeszedł do referowania projektu dokumentu. Zapro-

ponował m.in.: aby wydawcą gazety było miasto Wodzisław Śl., a nie jak ma to miejsce aktualnie Wodzisławskie Centrum Kultury. Ponadto zasugerował, aby w statucie znalazł się zapis, że miesięcznikiem kieruje redaktor naczelny, jego zaś ma powoływać rada miejska po uzyskaniu opinii komisji rewizyjnej spośród zgłoszonych kandydatów. Konkurs na stanowisko redaktora naczelnego ma z kolei ogłaszać dyrektor Wodzisławskiego Centrum Kultury. Radny dodał, że przy redakcji powinna działać Rada Programowa, która ma być organem opiniotwórczo-doradczym redaktora naczelnego.

Różne głosy radnych

Po wystąpieniu Jędryki wywiązała się dyskusja wśród radnych. Przewodniczący rady Dezyderiusz Szwagrzak wyraził swoje wątpliwości co do formy i działalności Gazety Wodzisławskiej. Przypominał, że interweniował w tej sprawie u samego prezydenta, ten jednak nic z tym nie zrobił. Radny Łukasz Chrzęszcz stanowczo

Prezydent zarzuca chęć cenzury. Sam ją stosował?

18 grudnia – czyli po posiedzeniu komisji rewizyjnej, ale przed sesją – na prywatnym kanale w serwisie internetowym Mieczysław Kieca opublikował kilkuminutowy film. Opatrzył go tytułem „Cenzuro wróć”. W ostrych słowach wódcarz skrytykował projekt uchwały dotyczący wprowadzenia statutu dla Gazety Wodzisławskiej. Nazwał radnego Adriana Jędrykę cenzorem, który dąży do likwidacji czasopisma. Dodał, że zależy mu na nagięciu rzeczywistości do potrzeb własnej osoby, kariery i ugrupowania, które reprezentuje. 5-minutowy film wywołał wiele emocji wśród internatów. Skomentowała go m.in. Joanna Staniszc-Cebula. „Panie Prezydencie, pominię kwestię kpiącego tonu Pana wypowiedzi, który zniechęca do podejmowania merytorycznej dyskusji na ten temat i pewnie nie robiłabym tego, gdyby nie fakt, że temat cenzury jest mi tak dobrze znany, bo często towarzyszył mi w pracy w WCK” – napisała Joanna Staniszc-Cebula, były pracownik WCK. Wytknęła Kiecy, że to za jego kadencji zabraniano pisać w Gazecie Wodzisławskiej o wielu ciekawych wydarzeniach, organizowanych na terenie miasta oraz zabroniono grać w kinie niektóre filmy. „To wreszcie za Pana kadencji przed wyborami zwiększono nakład Gazety do 18,5 tys. egzemplarzy, które walają się po klatkach schodowych jak śmieci (w dobie internetu?)” – dodała. Do dyskusji włączyła się również Anna Szweda-Piğuła, naczelnik wydziału dialogu, promocji i kultury w wodzisławskim urzędzie miasta i jednocześnie redaktor naczelna Gazety Wodzisławskiej. „Nikt ani mnie, ani Magdaleny Szymańskiej nie zaprosił do rozmowy, nie zapytał o proces wydawniczy, nie zapytał o pracę nad takim wydawnictwem. Nikt nie bierze pod uwagę tego, że pracujemy w rytmie ciągłym, że musimy przygotować materiały, ale też i zabezpieczyć właśnie proces wydawniczy na styczeń. Nawet nie wiemy, czy wykonywana dziś praca ma sens, czy umówione na najbliższe tygodnie materiały będą realizowane. Tak to chyba nie powinno jednak wyglądać” – skomentowała.

(juk)

stwierdził, że jego zdaniem Gazeta Wodzisławska powinna zostać zlikwidowana. Zarzucił Mieczysławowi Kiecy, że na jej łamach promuje się za pieniądze podatników. Dodał, że miesięcznik nie ma możliwości bycia obiektywnym czasopismem, ponieważ kieruje nim rzecznik prezydenta miasta. Mieczysław Kieca w odpowiedzi stwierdził, że jego słowa są krzywdzące w stosunku do pracowników gazety. Z kolei Jędryce przypominał, że do dyskusji nie zaprosił ani wydawcę, ani redaktora naczelnego. Pomysł Jędryki krytykowali również radni popierający prezydenta Kieca m.in. radni Adam Kantor i Ireneusz Skupień. Ten drugi stwierdził, że gdyby intencje

koalicji większościowej były czyste, to w statucie byłoby zapisy gwarantujące pluralizm. – Nie o pluralizm tu chodzi, a o przejęcie gazety dla partykularnych interesów – stwierdził.

Kto jest właścicielem gazety?

Głos zabrali również radcy prawni wodzisławskiego urzędu. Wskazywali na wątpliwości prawne projektu uchwały. Głównie chodziło o wprowadzenie statutu miesięcznika, którego wydawcą nie jest bezpośrednio magistrat, a podlegała mu jednostka. Zdaniem radców, ustalenie właściciela, który na tamten moment był niewiadomą, jest kluczowe dla przyszłości uchwały, która mogłaby zostać zaskarżona

przez nadzór prawny wojewody. – Trzeba dojść do tego na podstawie dokumentów, jak to się stało, że wydawcą Gazety Wodzisławskiej stało się WCK. Na dziś tego nie wiemy – mówił radca prawny Aleksander Guła. W związku z opinią prawników pojawiły się głosy wśród radnych o wstrzymaniu prac nad uchwałą w trakcie sesji. W toku dyskusji o wykreślenie z porządku obrad zawniósł Adam Kantor. Co ciekawe wniosek zyskał uznanie radnych stosunkiem głosów 11:10, dzięki temu, że za takim rozwiązaniem zagłosował radny Roman Kapciak, który jest członkiem koalicji większościowej, będącej w opozycji do prezydenta Kiecy.

Justyna Koniszewska

Komentarz: gazety władzy powinny odejść do lamusa

Spór dotyczący Gazety Wodzisławskiej w ogóle nie powinien mieć miejsca. Bo żadna władza, ani żadna podległa jej jednostka, nie jest od tego, by wydawać własną gazetę. O czym również 18 grudnia przypomniła Sieć Obywatelska Wachdog w artykule „Gazety władzy”. Autorki artykułu Martyna Bójko, Katarzyna Batko-Tołuć przypominają, że problem nie pojawił się wcale na początku grudnia, kiedy pojawiła się informacja o zamiarze przejęcia przez Orlen, czyli Spółkę Skarbu Państwa, szeregu tytułów regionalnych należących do tej pory do wydawnictwa Polska Press.

Problem ciągnie się od lat. Na szczęblu samorządowym. „Ten temat nie pojawił się w momencie, w którym Orlen poinformował o swoim zamiarze. To raczej moment, w którym opinia publiczna się nim zainteresowała. Zjawisko niebezpiecznego mariażu władzy z mediami istnieje od dawna i ma się bardzo dobrze właśnie w Polsce lokalnej. Od wielu lat zajmujemy się problemem prowadzenia mediów przez samorządy. Obserwujemy, jak media należące lub zależne od władzy osłabiają konkurencyjne i niezależne media prywatne” – piszą autorki artykułu „Gazety władzy”. I przypomi-

nają, że „istnienie gazet samorządowych wydawanych przez urzędy gmin, domy kultury, biblioteki, ośrodki sportu, spółki gminne czy na ich zlecenie, od lat wzbudza sprzeciw środowiska niezależnych dziennikarzy, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i Rzecznika Praw Obywatelskich. Podkreślają oni, że wydawnictwa te ograniczają wolność słowa i informacji, a także wypierają z rynku media komercyjne”. Ponadto w artykule przypomniano, że „Helsińska Fundacja Praw Człowieka w swojej petycji z 2016 roku do Rzecznika Praw Obywatelskich, w której prosi o przyjrzenie

się samorządowym mediom, zwraca uwagę, iż praktyka wydawania gazet przez jednostki samorządu terytorialnego stanowi ogromne zagrożenie dla wolności słowa i prawa do informacji. Fundacja podkreśla, że dzięki lokalnym mediom, będącym watchdogami, gminni czy powiatowi urzędnicy są w ogóle przez kogokolwiek kontrolowani. Taka społeczna kontrola nie jest możliwa, gdy lokalną gazetę wydają podlegli wójtowi urzędnicy”.

Oczywiście w powiecie wodzisławskim wydawaniem swoich, najczęściej bezpłatnych gazet zajmuje się nie tylko miasto Wodzisław.

Tę praktykę stosują niemal wszystkie samorządowe powiecie. Spór wokół gazety wydawanej przez miasto Wodzisław to dobra okazja, by zadać pytanie, czy samorządy powinny wydawać własne gazety? Wątpliwości nie ma Stowarzyszenie Gazet Lokalnych: „Wiemy doskonale, jak wygląda prasa, którą tworzy władza samorządowa. Gazety wójtów i burmistrzów przygotowywane często przez podległych im urzędników, to strony pełne peanów wobec przełożonych. Brak krytyki, sukces goni sukces. Stanowczo protestujemy przeciwko angażowaniu publicznych pie-

niędzy w tworzenie lub zakup mediów” – pisze SGL w swoim oświadczeniu, w którym wyraziło niepokój planami zakupu gazet Polska Press przez Orlen. Dlatego jedynym sensownym rozwiązaniem dotyczącym Gazety Wodzisławskiej, jest to zaproponowane przez radnego Łukasza Chrzęszcza, czyli jej likwidacja. Ewentualnie, jeśli ten tytuł jest niezbędny, to niech trafi w ręce prywatnego podmiotu. Niech trafi na rynek prasy, gdzie stanie się medium utrzymywanym przez czytelników i reklamodawców. A nie utrzymywanym za pieniądze podatnika, jak to ma miejsce obecnie.

Artur Marcisz

Mamy Cię czym ZASKOŁOZYĆ

Czytaj i oglądaj nas codziennie!

nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ŻORSKIE

nowiny
JASTRZĘBSKIE

MAGAZYN **nowiny.pl**
RYBNIICKI

- wiarygodna informacja
- najświeższe newsy z regionu
- skuteczna reklama
- oferty pracy w regionie **praca nowiny.pl**
- niecodziennie eventy ONLINE

 **kupujesmakuje**
Wybieram polskie produkty

GOTOWANIE NA ŻYWO **KUCHNIA ONLINE**

 **inspiratON**
Czas na Zawodowców!

FESTIWAL PERSPEKTYW ONLINE

KONTAKT: portal@nowiny.pl | reklama@nowiny.pl

Zabezpieczenie i likwidacja osuwiska ziemi w Gołkowicach, które powstało w sąsiedztwie wschodniej skarpy dawnej piaskowni w Godowie, okazuje się nie lada wyzwaniem. Obecny właściciel bowiem ani na milimetr nie posunął się do przodu w kwestii rekultywacji wyrobiska, zaś firma, która zajmowała się przez lata jego eksploatacją i zgodnie z prawem górnictwem ma zabezpieczyć osuwisko, znajduje się w likwidacji. Syndyk masy upadłościowej twierdzi, że nie jest w stanie zlikwidować osuwiska.

Bez szans na likwidację osuwiska?

Zainteresowani nie pozostawiają złudzeń

GOŁKOWICE, GODÓW Przypomnijmy, że w listopadzie wzdłuż wschodniej, głębokiej na kilkadziesiąt metrów skarpy dawnej kopalni piasku, zaczęła osuwać się ziemia. Spore osuwisko przeraziło okolicznych mieszkańców. Ci obawiają się, że osuwisko będzie postępować i zagrazi poważnie ich domom, oraz że dojdzie w tym miejscu do tragedii, bowiem osuwisko zostało zabezpieczone przed wstępem postronnych osób tylko prowizorycznie – taśmą.

3 grudnia na miejscu odbyła się wizja lokalna z udziałem przedstawicieli Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl., Urzędu Gminy w Godowie oraz Okręgowego Urzędu Górniczego w Rybniku. Podczas wizji lokalnej okoliczni mieszkańcy pytali co dalej z osuwiskiem, co z rekultywacją piaskowni i kto zapłaci ewentualne odszkodowania za zniszczone nieruchomości (jedno z pół uprawnych już zostało uszkodzone).

Pytania te są jak najbardziej uzasadnione. Dlatego poszukiwaliśmy na nie odpowiedzi. Sytuacja prawna dawnej kopalni piasku okazuje się nader skomplikowana. Nawet bardziej, niż do tej pory się wydawało. Problem okazuje się nie tylko rekultywacja wyrobiska, a w zasadzie jej brak. Jak się dowiadujemy, nadal nie została przeprowadzona likwidacja samego zakładu górnictwa, co jest – zdaniem organów administracji – obowiązkiem podmiotu, który prowadził w wyrobisku wydobywanie.

Starostwo odsyła do urzędu górnictwa

Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl. opierając się na art. 129 prawa geologicznego i górnictwa, podkreśla że wszelkie obowiązki związane z likwidacją zakładu górnictwa ciążyą na przedsiębiorcy prowadzącym tego rodzaju działalność. – Zgodnie z przywołanym artykułem, ochrona środowiska oraz rekultywacja gruntów znajdują się na końcu procesu likwidacji. Rekultywacja obejmuje wyłącznie przywrócenie terenu do stanu pierwotnego albo do sta-

nu zgodnego z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Nie dotyczy też kwestii zabezpieczenia wyrobiska, urządzeń, instalacji czy obiektów. Nie ma też nic wspólnego z likwidacją szkód górniczych – podkreśla Wojciech Raczkowski ze Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl. Jak dodaje, rekultywacja wyrobiska nie jest tożsama z jego likwidacją oraz wchodzącą w jej zakres koniecznością zabezpieczenia wyrobisk i urządzeń. – Te obowiązki spoczywają bezpośrednio na przedsiębiorcy, a nadzór nad tym sprawuje organ nadzoru górnictwa, czyli urząd górniczy – zaznacza Raczkowski.

Lada dzień upływa termin likwidacji zakładu górnictwa

Okręgowy Urząd Górniczy w Rybniku przypomina, że pierwszy właściciel kopalni piasku czyli WPBP Sterkovny Kruszbet w Wodzisławiu Śl., sprzedał ją wraz z aktywną jeszcze koncesją na wydobywanie, innemu przedsiębiorcy, a ten jeszcze kolejnemu, obecnie właścicielowi (firma Kawi-Tech z Gliwic jest właścicielem piaskowni od 2014 r.). Wtedy też pojawił się problem komu wygaszyć koncesję. Przypomnijmy, że kolejne podmioty tak naprawdę nie kupowały niemal kompletnie wyeksploatowanej piaskowni po to, by prowadzić w niej wydobywanie, a po to, by składować tu różne materiały, co miało być robione w ramach rekultywacji terenu, a na co nie godzili się i nie godzą się okoliczni mieszkańcy, obawiający się wprost, że składowane będą tu podejrzane odpady. – W związku ze sprzedażą przed laty piaskowni, powstał spór prawny o to komu należy wygaszyć koncesję na wydobywanie kruszy. W procesie odwoławczym do ministra środowiska wskazano, że koncesję należy wygaszyć pierwotnemu właścicielowi piaskowni, który prowadził w niej wydobywanie – przypomina Wiesław Kopiec, zastępca dyrektora Okręgowego Urzędu Górniczego w Rybniku. Po tej decyzji OUG w 2016 r. wydał kolejną decyzję na pierwszego



Osuwisko na pograniczu Gołkowic i Godowa przeraziło okolicznych mieszkańców

właściciela piaskowni nakazującą mu obowiązek przeprowadzenia likwidacji zakładu górnictwa. – Wykonanie tej decyzji, jeśli się nie mylę, upływa 23 stycznia 2021 roku. Syndyk masy upadłościowej, bo firma jest w stanie likwidacji, nie kwapi się jednak do wykonania tego obowiązku – mówi Kopiec.

Likwidacja zbieżna z rekultywacją

Wiesław Kopiec dodaje, że w przypadku piaskowni w Godowie, na której terenie nie ma już żadnych obiektów ani instalacji, likwidacja zakładu zbieżna jest w zasadzie z rekultywacją terenu. Przyczem obowiązek rekultywacji spoczywa dla odmiany na obecnym właścicielu piaskowni, na którego obowiązek ten (decyzją z 3 października 2014 r.) został administracyjnie przeniesiony – na jego zresztą wniosek. Kwestię rekultywacji nadzoruje z kolei nie OUG, a starostwo powiatowe, które decyzją z 24 czerwca 2019 r. ustaliło ostateczny termin wykonania rekultywacji do 27 stycznia 2021 r. Zgodnie z ustawą o ochronie gruntów rolnych i leśnych, rekultywację należy zakończyć w terminie do 5 lat od zaprzestania działalności przemysłowej. Uznano, że okolicznością wskazującą na zakończenie działalności przemysłowej jest stwierdzenie wygaśnięcia koncesji na wydobywanie kopaliny, co nastąpiło 27 stycznia 2015 r. – Mając jednak na uwadze, że dzień wygaśnięcia koncesji

stwierdzony został w decyzji wydanej rok później, tj. 10 lutego 2016 r., uznano, że pięcioletni termin na wykonanie rekultywacji upływa z dniem 27 stycznia 2021 r. – tłumaczy Wojciech Raczkowski.

Zerowy postęp

Dodajmy, że Kawi-Tech wnioskował o przesunięcie terminu rekultywacji do 31 grudnia 2029 r. – Stoi to w rażącej sprzeczności z art. 20 ust. 4 ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych, pomimo słusznych argumentów co do faktycznych możliwości zakończenia działań rekultywacyjnych w terminie ustawowym – mówi Raczkowski. Propozycję wydłużenia terminu rekultywacji negatywnie zaopiniował również Wójt Godowa. Od tego to postanowienia Kawi-Tech odwołał się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. SKO przyznało jednak rację wójtowi i utrzymało zaskarżoną decyzję w mocy. Oczywiście nie ma szans na to, żeby wyrobisko zostało zrehabilitowane w terminie. – Właściciel do tej pory nie zrobił nic w kierunku rekultywacji – mówi Mariusz Adamczyk, wójt Godowa. Zgodnie z informacją przekazaną przez naczelnika Wydziału Gospodarki Nieruchomościami w Starostwie Agatę Kocur, w okresie obowiązywania decyzji o rekultywacji przedstawiciele tego wydziału wspólnie z pracownikami urzędu gminy w Godowie i z udziałem zobowiązanego do rekultywacji

właściciela nieruchomości wielokrotnie dokonywali wizji na miejscu. Działo się tak przynajmniej raz do roku. W trakcie tych wizji każdorazowo okazywało się, że postępy w rekultywacji były niewielkie. Przedstawiciele powiatowej administracji formułowali więc na miejscu wobec zobowiązanego wnioski o przyspieszenie pracy. – Właściciel nieruchomości każdorazowo zasłaniał się brakiem możliwości dojazdu ze względu na protesty mieszkańców lub niewskazaniem przez dłuższy czas drogi dojazdowej przez gminę, a gdy już takowa droga została wskazana, powoływał się z kolei na to, że tę drogę dopiero będzie musiał sobie urządzić, co jest kosztowne i decyzję w tej sprawie uzależnia od uzyskania zezwolenia od marszałka na przetwarzanie odpadów poza instalacjami. Odpady te zaś chciał wykorzystać w procesie rekultywacji terenu. Brak zezwolenia marszałka województwa śląskiego i trudności związane z jego uzyskaniem były generalnie podstawowym powodem, jaki zobowiązany wskazywał jako przyczynę nieprowadzenia prac rekultywacyjnych – wyjaśnia Wojciech Raczkowski.

Syndyk osuwiska nie zabezpieczy

Wróćmy jednak do konieczności zabezpieczenia osuwiska. Po jego oględzinach Okręgowy Urząd Górniczy stosowną decyzją nakazał prawnemu następcy właściciela kopalni,

syndykowi masy upadłościowej Kopalni Kruszyw Kruszbet (wcześniej WPBP Sterkovny Kruszbet) zabezpieczyć skarpe wyrobiska od tej strony, od której następuje osuwanie się mas ziemi. Decyzja została wydana w połowie grudnia 2020 r. – Na razie nie dostaliśmy żadnej odpowiedzi – mówi Wiesław Kopiec. Decyzja nie jest prawomocna, jej adresat ma prawo do odwołania się.

Syndyk masy upadłościowej, w rozmowie z nami, zapowiedział zaskarżenie decyzji OUG Rybnik. – Skarżymy tę decyzję. Nie mam technicznych ani finansowych możliwości, by to osuwisko zabezpieczyć. Mamy końcówkę postępowania upadłościowego, w masie upadłości może wszystkiego z 60 tys. zł. W momencie ogłoszenia upadłości, firma nie prowadziła żadnej działalności. Zrobił się duży problem i nie wiem jak go rozwiązać. Może pan ma jakąś sugestię? Ja technicznych możliwości zabezpieczenia tego nie mam – mówi Mirosław Lakwa, syndyk masy upadłościowej Kopalni Kruszyw Kruszbet.

Tymczasem osuwisko nadal się pogłębia. – Od kiedy odbyła się wizja lokalna pogłębiło się nieznacznie, ale jednak pogłębiło. Co ciekawe nie w stronę skarpy, a po prostu nieco mocniej się zapadło – mówi Jerzy Borek, mieszkaniec Gołkowic, którego pole sąsiaduje z osuwiskiem. Okazuje się, że osuwisko zagraża nie tylko polom uprawnym. – Sprawa została przekazana do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Wodzisławiu Śl. ze względu na zagrożenie, jakie osuwisko może stanowić dla jednego z budynków – mówi nam wójt Godowa. O braku postępów w rekultywacji piaskowni zapytaliśmy Tomasza Kotowicza, właściciela Kawi-Techu. – Od lat wszystkie urzędy, od urzędu gminy, przez starostwo, na urządzie marszałkowskim robią co tylko mogą bym nie mógł na tym terenie działać – mówi Kotowicz. Wyjaśnia, że droga dojazdowa, którą ma do dyspozycji kończy się przy urwisku i działkach, na których nie ma pozwolenia by składować tam materiały. – Złożyłem w kwietniu nowy wniosek do urzędu marszałkowskiego. Do dziś czekam na decyzję – mówi Kotowicz, który nie ukrywa, że chce przetwarzać na piaskowni odpady poza instalacjami. – Mówimy o odpadach nie niebezpiecznych, dopuszczonych prawem – mówi Kotowicz. Jak dodaje, jest mu żal tych właścicieli nieruchomości, które zostały naruszone przez osuwisko. – Ale to nie moja wina, że ono powstało – kończy.

Artur Marcisz

Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

praca **nowiny.pl**

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY



PROMOCJA
ogłoszenia już od
25 zł!

W SERWISIE:

- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

MEGA ZASIĘG:

ok. 1 milion mieszkańców
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL.,
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE,
KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

praca.nowiny.pl ➡ Sprawdź nas już dziś!

Lepiej biednie, ale samodzielnie

■ O trudnościach i radościach minionego roku, planach inwestycyjnych, zakażeniu COVID-19 oraz o spojrzeniu na 25 lat samorządności Pszowa rozmawiamy z burmistrzem Czesławem Krzystałą i wiceburmistrzem Piotrem Kowolem.



Burmistrz Czesław Krzystała wrócił już do pracy w urzędzie. Jak zaznacza, nadal odczuwa dolegliwości po zakażeniu COVID-19.

mi społecznymi, aby zaczęła się rewitalizacja na terenie po kopalni. To ma być początek. Mówiliśmy cały czas o tym, że potrzebujemy ok. 8 mln zł, aby zagospodarować łaźnię kąpielową na bibliotekę i teren wokół. Zrzędzeniem losu z RFIL otrzymaliśmy 8 mln zł na inne zadanie, jednak w Krzyżkowicach pod budowę przedszkola musimy najpierw znaleźć i wykupić teren, a później zająć się budową. Przedszkole jest w planach i wrócimy do tego tematu, jednak na dzisiaj rozbudowując przedszkole nr 3 zapewnimy niezbędne miejsce przedszkolne dla dzieci.

Czesław Krzystała: – Dzisiaj najpilniejszym tematem jest teren po kopalni. Takiego argumentu używamy również w wyjaśnieniu do KPRM. Środki z RFIL należy zagospodarować do końca 2022 roku, dlatego również rada miasta przystała na to, aby pieniądze te przeznaczyć na początek rewitalizacji. Dzięki nowej siedzibie biblioteki, którą planujemy w obiekcie po byłej łaźni, zwolnią się pomieszczenia w MOK-u, które zapewne od razu znajdą zagospodarowanie, np. na klub seniora, który jest potrzebny i wyczekiwany w Pszowie. Rewitalizacja terenu po kopalni to działanie prospołeczne, probiznesowe, bo zrewitalizowane otoczenie może wpłynąć na innych

przedsiębiorców oraz nowa estetyka niegdyśszego przemysłowego centrum miasta. Musimy ożywić ten teren.

– Kolejne miejsce – strzelnica. Czy jest zainteresowanie organizacji strzeleckich tym tematem po grudniowym spotkaniu?

Cz.K. – Zainteresowanie jest, natomiast organizacje do 15 stycznia mogą składać swoje pomysły na zagospodarowanie i użytkowanie strzelnicy. Chcemy, aby był to teren wykorzystany przez mieszkańców i ponownie – aby ten teren ożył. Wybierzemy na pewno najlepszą ofertę.

– Podsumowując miniony rok, co uważacie panowie za sukces, a czego żałujecie? W tym miejscu pominęmy jeszcze kwestie związane z koronawirusem i pandemią...

Cz. K. – Na pewno pozytywne było rozwiązanie kwestii związanych ze Spółką Restrukturyzacji Kopalń, czyli przejęcie terenów pod przepompownię oraz wspomnianej strzelnicy, a także przekonanie spółki, aby zaniechała sprzedaży hałdy. Sukcesem były także inwestycje, które udało się w tym roku wykonać, jak np. kamienicy przy Traugutta czy też rozpoczęcie rozbudowy przedszkola. Porażką, czy żalem jest na pewno projekt na doświetle-

nie przejść dla pieszych, który uzyskał najwyższą punktację w komisji wojewódzkiej, jednak to nie województwo dzieliło środkami. Byliśmy na pierwszym miejscu w województwie pod względem oceny wniosku, ale niestety nie otrzymaliśmy środków.

P. K. – Moje spojrzenie na sukces jest inne. Mimo tego, że miasto stara się prowadzić inwestycje, bo rozpoczęliśmy remonty Żużlowej, Traugutta, budynków komunalnych czy też rozbudowę sieci kanalizacyjnej. Udało się stworzyć koncepcję na budynek łaźni, a także pozyskać środki z RFIL w takiej wysokości, jak zakładaliśmy we wniosku. Sukcesem jest dla mnie również to, że udało się zachować płynność finansową miasta i kolejny rok z rzędu odłożyć środki na depozytach, w tym roku to 1,7 mln zł. Przez dwa lata naszego zarządzania miastem udało się odłożyć już 4 mln zł, a w sumie mamy odłożone 5 mln zł. To zwiększa bezpieczeństwo finansowe Miasta w sporze z SRK. A czy jest coś, czego żałujemy? Może tego, że choć stajemy na głowie, na razie nie zostały rozwiązane kwestie z dołem kopalni, czyli terenem sprzedanym jeszcze przez Kompanię Węglową. Dzisiaj borykamy się z tym obszarem i ten proces dalej trwa. Nie jestem usatysfakcjonowa-

ny wynikami podjętych działań, niestety w tym wypadku jesteśmy tylko petentem i wnioskodawcą wobec innych instytucji kontrolnych.

– W minionym roku Pszów obchodził 25-lecie samorządności. Czy po tym ćwierćwieczu, patrząc na obecne problemy miasta, nie uważacie, że lepiej było pozostać częścią Wodzisławia Śl.?

Cz. K. – Uważam, że nie, choć patrząc na zmiany jakie zaszły w Pszowie. Weźmy np. szkoły i przedszkola, których stan mocno się poprawił. Wiadomo, że każdy dba o swoje. Może jest ciężiej, ale lepiej gospodarować na swoim.

P. K. – Jestem przekonany, że lepiej działać biedniej, a samodzielnie. Miasto, rada miejska sama decyduje o tym, co robić i jak, a nie jesteśmy petentem w ramach dużego miasta. W takim przypadku zawsze trzeba prosić się o środki. Redaktor sam jest z Zawady, dlatego doskonale zna pan taką sytuację. Jestem prawie pewien, że w budżecie Wodzisławia nie znalazłaby się kwota ponad 5 mln zł, którą w minionym roku wydaliśmy w Pszowie na inwestycje i remonty. Podobne pytanie trzeba by zadać Radlinowi, Markłowicom, Rydułtowom, a Zawada też może pytać, czy to dobrze, że została w Wodzisławiu...

– Przejdźmy do tematu COVID-19. Czy po zakażeniu i podczas pobytu w szpitalu zweryfikowało się pana wyobrażenie o epidemii?

Cz. K. – Muszę przyznać, że ludzie, którzy nie wierzą w COVID-19 powinni choć na jeden dzień trafić do szpitala jako wolontariusze na oddziale covidowym. Nikomu nie życzę, aby trafił do szpitala jako pacjent z COVID-19, ale jako wolontariusz mógłby zobaczyć te tragedie, które się tam rozgrywają. Jestem pełen podziwu dla ludzi, którzy pracują na tym oddziale, bo wykonują swoją pracę na najwyższym poziomie. Spędziłem tam 17 dni, a można powiedzieć, że mój stan nie był aż tak ciężki. Były tam przypadki krytyczne. Część osób zmarła. W nocy np. nie było pielęgniarek, tylko lekarz na telefon. To nie wynikało z braku opieki, ale procedur. Personel w wielu przypadkach nie był w stanie nic zrobić. W życiu nie przypuszczałbym, że tak dramatycznie wygląda ta sytuacja w szpitalu. Mocno odczułem to psychicznie. To trauma, którą zapamiętam do końca życia. Dziękuję, że skończyło się dla mnie pozytywnie, choć nadal odczuwam jeszcze dolegliwości, np. z chodzeniem. Dlatego w nowym roku życzę wszystkim zdrowia!

Rozmawiał Szymon Kamczyk

Kto rozpozna swoich dziadków? CZ.3

RYDUŁTOWY To już kolejny numer Nowin, w którym zobaczyć możecie archiwalne zdjęcia, które uczniowie

obecnego Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Rydułtowach przynosili niegdyś jako pamiątki na

lekcje historii. Trafiły one do stowarzyszenia Moje Miasto, co stworzyło uniikalną okazję do poznania

historii tych zdjęć oraz postaci na nich uwiecznionych. Jeśli rozpoznajecie Państwo zdjęcia lub swo-

ich bliskich, zachęcamy do kontaktu ze stowarzyszeniem Moje Miasto (tel. 501 275 095, e-mail: poczta@

mojemiesto.net.pl) lub z naszą redakcją (662 059 171, e-mail: s.kamczyk@nowiny.pl).

(ska)



– DOCHODY MIASTA TO NIE TYLKO PODATKI – UWAŻA JEDEN Z WODZISŁAWSKICH RADNYCH. ZŁOŻYŁ WIĘC PROPOZYCJE ICH ZWIĘKSZENIA PRZEZ TRZY MIEJSKIE JEDNOSTKI BUDŻETOWE.

Będziemy jeść popcorn w kinie, a miejskie pamiątki kupimy przez internet?

WODZISŁAW ŚL. Czy muzeum może prowadzić sklep internetowy z miejskimi pamiątkami, centrum kultury sprzedawać popcorn i napoje, a biblioteka świadczyć dodatkowe usługi dla mieszkańców? Zdaniem wodzisławskiego radnego Łukasza Chrzęszcza to jak najbardziej możliwe do realizacji pomysły. W efekcie zwrócił się do władarzy miasta z pakiet trzech interpelacji, które nazwał „Podatki to nie wszystko!”. Omawia w nich kwestię dodatkowych przychodów, jakie mogą generować miejskie instytucje. Magistrat jest właśnie w trakcie analizowania zaproponowanych przez radnego pomysłów.

Wodzisławskie pamiątki w internetowym sklepie
Łukasza Chrzęszcza zwraca

uwagę, że wodzisławskie Muzeum posiada liczny zasób różnego typu publikacji na temat miasta oraz innych pamiątek związanych z Wodzisławiem Śl. Można je jednak kupić wyłącznie stacjonarnie w siedzibie Muzeum. – W czasie pandemii powiększyło się i tak już liczne grono osób kupujących przez Internet. Gdy dodamy do tego tysiące imigrantów, którzy mają w sercu Wodzisław Śl., warto pomyśleć nad ułatwieniem im zakupu książek i pamiątek związanych z naszym miastem – mówi radny. Dodaje, że idealnym sposobem na ułatwienie zakupów zainteresowanym byłoby utworzenie sklepu internetowego na stronie internetowej Muzeum. Chrzęszcz zauważa, że z tego typu rozwiązania korzysta np. Muzeum w Byto-

miu. – Dodatkowe przychody mogłyby być wykorzystane przez placówkę np. na działalność archeologiczną i badawczą naszego miasta – mówi radny. W związku z tym zwrócił się do władarzy, czy jednostka zdecydowała by się otworzyć sklep internetowy, aby dotrzeć z ofertą do mieszkańców i zwiększyć swoje przychody.

Popcorn i napoje na sali kinowej

Pod koniec 2019 r. w Kinie Pegaz, działającym przy Wodzisławskim Centrum Kultury, ruszyło kino premierowe. – Niestety, ale sala kinowa nie została przystosowana do spożywania posiłków i picia napojów w trakcie seansów – zauważa radny Chrzęszcz podkreślając, że obecność strefy gastronomicznej w

kinie rozrywkowym to podstawa. Wymienia, że za jej otworzeniem w WCK przemawiają m.in.: sprostanie oczekiwaniom widzów, zwłaszcza dzieci i nastolatków, a co za tym idzie zwiększenie liczby widzów, a w konsekwencji większe przychody. – Otoczka dnia filmowego jest równie ważna jak sam film. Wiedzą o tym dobrze prywatni inwestorzy, dlatego pomimo otwarcia w Wodzisławiu Śl. kina premierowego sporo mieszkańców nadal jeździ na seanse do multiplexów w Rybniku, które oferują miejsce lepiej dostosowane do oczekiwań tej grupy docelowej – mówi Łukasz Chrzęszcz. Dodaje, że jeżeli miasto zdecydowało się na kino premierowe, nastawiając się na odbiorcę masowego, powinno ten fakt

wykorzystać do zwiększenia przychodów WCK. Najlepszym rozwiązaniem jest właśnie budowa strefy gastronomicznej. W swojej interpelacji zadał dwa pytania: jaki jest koszt przystosowania sali do spożywania przekąsek i napojów oraz czy szefostwo WCK planuje rozszerzyć ofertę gastronomiczną.

Więcej płatnych usług

Jak zauważa radny Chrzęszcz, biblioteki miejskie z natury rzeczy nie są nastawione na zysk, mogą jednak oferować usługi odpłatne, które reperują ich budżet. Wymienia, że spośród odpłatnych usług oferowanych przez biblioteki na terenie kraju można wymienić m.in.: usługi kserograficzne i komputerowe (skanowanie i wydruk), wynajem pomieszczeń i wnętrz

w celu organizacji wystaw, konferencji, uroczystości, usługi intrologatorskie oraz konserwatorskie, działalność wydawnicza, sprzedaż dzieł i utworów, które powstały w związku z realizacją działań statutowych. – Zaś jedyną odpłatną usługą, oprócz kar za przetrzymanie książek, jaka została wyszczególniona na stronie internetowej Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Wodzisławiu Śl. jest wynajem sali multimedialnej w godzinach funkcjonowania placówki – zauważa Łukasz Chrzęszcz. Dlatego w swojej interpelacji zawarł pytanie, czy jest szansa na włączenie np. wymienionych usług do oferty wodzisławskiej księżnicy oraz przedstawienie oferty na stronie internetowej.

(juk)

PONIEDZIAŁEK 21:25 **T V S**

GWIAZDA SZERYFA

NIE UCIEKNIESZ OD PRZESZŁOŚCI

POZYCJA 85 CANAL+ WOJ. ŚLĄSKIE POZYCJA 129 vectra POZYCJA 111/352 orange WP pilot PILOT.WP.PL

Radiowóz co podnosi prestiż i zwiększa komfort

GODÓW, GOŁKOWICE Gmina Godów dołożyła 45 tys. zł do zakupu radiowozu dla Posterunku Policji w Gołkowicach. Przekazanie wozu odbyło się 15 grudnia. – Elegancka linia nadwozia oraz luksusowe wykończenie wnętrza z bogatym wyposażeniem podnosi prestiż przedmiotowego samochodu i zwiększa komfort użytkownika przez funkcjonariuszy Policji – tak gmina opisała auto na swoim profilu w mediach społecznościowych, co brzmi jakby zostało skopiowane z prospektu reklamowego. Wiadomo, że auto jest też funkcjonalne, bo to kombi, w dodatku hybryda,

a więc radiowóz w codziennym użytkowaniu powinien być ekologiczny i ekonomiczny.

Mieszkańcy pół żartem, pół serio dodają, że teraz to policja będzie mogła zaskoczyć każdego niepostrzeżenie. Oczywiście

w trybie elektrycznym, w którym auto porusza się niemal bezszelestnie. Inni odpowiadają, że z zaskoczenia może niewiele wyjść, bo w trybie elektrycznym hybrydowe auto porusza się stosunkowo

Nowe radiowozy dla Wodzisławia i Pszowa

Hybrydowa toyota trafiła również do Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim. W Wodzisławiu nowy radiowóz trafi do Wydziału Prewencji, gdzie korzystać będzie z niego Rewir Dzielnicowych. Zakup ten był możliwy dzięki wsparciu finansowemu Gminy Mszana. Również policjanci z Pszowa dzięki wsparciu Urzędu Miasta Pszów, będą mogli cieszyć się nowym funkcjonalnym hybrydowym pojazdem, który znacznie poprawi warunki służby i bezpieczeństwo społeczności lokalnej.



Nowy radiowóz posłuży policjantom z Posterunku Policji w Gołkowicach

wolno. Pytanie co skuteczniejsze: wolny, ale cichy, czy szybki, ale głośny tryb jazdy, pozostaje otwartym. Odpowiedzą na nie w toku służby pewnie sami policjanci.

A już całkiem poważnie, radiowóz marki toyota corolla

kosztował prawie 108 tys. zł. Na jego zakup, prócz wspomnianej gminy, dołożyła się również Komenda Główna Policji (niespełna 51 tys. zł) oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach (12 tys. zł).

Dotacja do zakupu radiowozu to nie jedyny ukłon władzy gminy w kierunku policji. Gmina przekazała jej również w użyczenie nowy alkomat „Dräger Alcotest” 5000 o wartości 1568,50 zł.

(art)

Kamienice wyremontowane

PSZÓW Zakończyła się już termomodernizacja dwóch kamienic przy ul. Traugutta, będących w miejskim zasobie komunalnym. Dzięki wsparciu środkami unij-



Termomodernizacja dwóch kamienic kosztowała 343 tys. zł

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON

NOWOŚĆ!

tel. serwis **32 415 23 41** ul. Mikołaja 9, Racibórz www.auto-sprawnosc.pl

nymi budynki zyskały nowy wygląd.

Termomodernizacja budynków pozwoli na zmniejszenie zużycia energii potrzebnej do ogrzania budynków. – Zaplanowano ocieplenie ścian przy pomocy styropianu oraz ocieplenie stropodachu przy pomocy wełny. Takie rozwiązania spełniają obowiązujące normy izolacyjności cieplnej przegród zewnętrznych budynku. Wymieniono drzwi wejściowe, okna piwniczne oraz zdemonstrowano mansardę w części dachu – informują w pszowskim magistracie.

Na rok 2021 zaplanowany jest remont dachu przy ul. Pszowskiej 565, a w 2022 r. termomodernizacja i remont wewnątrz budynku. Termomodernizacja obiektów przy ul. Traugutta 5 i 7 uzyskała dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020. Wartość projektu wyniosła ponad 343 tys. zł.

(ska)

Okazuje się, że markłowiczanie będą musieli jeszcze poczekać, aby na terenie gminy powstały łąki kwietne. Jak ocenili urzędnicy, sam koszt ich założenia jest na obecne czasy zbyt drogie przedsięwzięciem.

NOWY NABYTEK w markłowickiej komunalce



Nowy ciągnik wraz z wozem asenizacyjnym dostarczyło do markłowickiego Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej przedsiębiorstwo z Raciborza za kwotę nieco ponad 346 tys. zł.

MARKŁOWICE „Tak” dla zakupu nowego pojazdu. „Nie” dla stworzenia łąk kwietnych. W trakcie jednego z ostatnich wspólnych posiedzeń markłowickich komisji infrastruktury technicznej i rozwoju oraz spraw społecznych dyrektor Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej Jacek Pawelec przedstawił radnym dwie sprawy.

Jest nowy ciągnik

Szef markłowickiego GZGK poruszył kwestię rozważenia przez radnych propozycji zakupu ciągnika oraz wozu asenizacyjnego. – Sprzęty te są już znacznie wyeksploatowane – mówił Jacek Pawelec. – Są one jednak niezbędne w pracy naszego Zakładu, ale i służą mieszkańcom – dodał. W

efekcie zwrócił się do radnych z prośbą o wyrażenie zgody na przeznaczenie na ten cel kwoty 350 tys. zł. Prośbę dyrektora Pawelca poparł wójt Tadeusz Chrószcz. Radni jednogłośnie przyjęli propozycję zakupu ciągnika i wozu asenizacyjnego. Następnie rozpoczęto procedurę przetargową, którą zakończono kilka tygodni temu. Nowy sprzęt do markłowickiego GZGK dostarczyło przedsiębiorstwo z Raciborza za kwotę nieco ponad 346 tys. zł.

Łąki za drogie

Na wniosek radnych dyrektor Pawelec przedstawił informację na temat łąk kwietnych, które mogłyby być stworzone na terenie Markłowic. – Głównym terenem, który można by zagospodarować na łąki

kwiatne jest ten wokół Źródlanej Oazy. Jest to urokliwe miejsce i podkreślenie jej łąką kwiatową byłoby fantastycznym pomysłem – zaczął pan dyrektor. Poinformował, że wysłał zapytanie cenowe dla oszacowania kosztu zasiania łąk do czterech firm. Spośród nich tylko jedna udzieliła rzetelnej odpowiedzi. – Z operatu szacunkowego wynika, że na 0,5 ha koszt samych nasion kwiatów wieloletnich wynosi około 7 tys. zł. Do tego należy doliczyć koszt przygotowania terenu, orki, uprawy, wysiewu i utrzymania łąk – mówił. Dodał, że w tej chwili przedsięwzięcie wydaje się zbyt drogie, aby je zrealizować. – Jeżeli w przyszłości będziemy mieli możliwość finansowe to do tematu wrócimy – dodał. (juk)

Czysto, nowoczesnie i schludnie – wodzisławski dworzec kolejowy zmienił się nie do poznania. Okazuje się jednak, że woda zalewa jego najniższe kondygnacje. W efekcie potrzebne są kolejne nakłady finansowe, na których wydanie nie wyrazili zgody radni.

Dworzec kosztował miliony. Zalewa go woda

WODZISŁAW ŚL. Jeszcze kilka lat temu budynek dworca kolejowego w Wodzisławiu Śl. przypominał ruinę. Zniszczone wnętrza i syjący się tynk raczej odstraszało, niż było wizytówką miasta. Trwająca niespełna dwa lata gruntowna modernizacja obiektu zakończyła się pod koniec czerwca 2019 r. Jego remont wraz z infrastrukturą towarzyszącą (budową parkingów i ścieżek rowerowych) kosztowało około 14 mln zł. Teraz się okazuje, że potrzebne są kolejne prace remontowe, ponieważ dworzec... zalewa woda.

Sprawa ujrzała światło dzienne podczas grudniowej sesji wodzisławskiej rady. Wyjaśnił ją Artur Wystyrk z wydziału inwestycji miejskich. Jak poinformował, w zmodernizowanym budynku dworca powstał problem z przesiekaniem wód powierzchniowych do piwnic. – Sprawa jest skomplikowana – przyznał Artur Wystyrk. Dodał, że przy tworzeniu projektu remontu dworca badano wody gruntowe i wówczas specjaliści nie wykazali zagrożenia, które teraz się pojawiło. Artur Wystyrk poinformował radnych, że w 2020 r. zostały przeprowadzone szczegółowe badania geotechniczne. W ich ramach wykonano specjalne otwory, dzięki którym sprawdzano poziom wód i przyczynę zalewania. Okazało się, że jest to spowodowane spływającymi wodami opadowymi w warstwie wód podziemnych z wyżej położonych ulic. Problemem pogłębia usytuowanie budynku, który znajduje się w nierce.



Mimo że półtora roku temu zakończono generalną modernizację budynku wodzisławskiego dworca kolejowego za wiele milionów złotych, potrzebne są kolejne prace remontowe związane z jego odwodnieniem.

– Musimy doszczelnić ściany obiektu – mówił Artur Wystyrk. Dodał, że nie chodzi tylko o degradację obiektu, ale również o jego dostępność. Z uwagi na zalegającą w piwnicy wodę, unieruchomiona została winda, co z kolei uniemożliwia korzystanie z pomieszczeń na piętrze przez osoby z niepełnosprawnościami. – Prace należy wykonać jak najszybciej – zaapelował urzędnik. Ich koszt oszacowano na kwotę około 200 tys. zł.

Radni nie kryli zaskoczenia usłyszanyymi informacjami. – Moje doświadczenie na-

kazuje, żeby najpierw zrobić odwodnienie i roboty ziemne, a potem budynek pięć do góry. Szkoda, że nie zostało to zaplanowane i zrobione w ramach tak dużego remontu – mówił radny Adam Króliczek. Prezydent Mieczysław Kieca odpowiedział mu, że żaden ze specjalistów nie stwierdził wcześniej, że tego typu problem występuje. Niezbędne na przeprowadzenie remontów pieniądze były zabezpieczone w projekcie budżetu na 2021 r. Większość radnych zdecydowała jednak o wykreśleniu z dokumentu tego zadania, a pieniądze

przeznaczono na inne inwestycje m.in. drogowe. (juk)

Prawie setka „kopciuchów” trafiła na złom

GODÓW Dobiegła końca realizacja drugiego etapu „Programu Ograniczenia Niskiej Emisji na terenie Gminy Godów na lata 2019-2020”. To dobry moment na jego podsumowanie.

PONE na terenie gminy Godów realizowany był przy wsparciu finansowym z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Założeniem Programu była likwidacja starych kotłów zasypowych, tzw. „kopciuchów” na kotły gazowe. Chęć udziału w Programie poprzez zło-

żenie wniosku zadeklarowało 116 mieszkańców, ostatecznie podpisano 100 umów dotacyjnych, natomiast zadanie realizowało 96 Inwestorów. Wartość projektu to 1 mln 304 tys. zł.

Ponadto 1 września tego roku w Urzędzie Gminy Godów swoją działalność rozpoczął punkt konsultacyjny Programu „Czyste Powietrze” WFOŚiGW. Za pośrednictwem punktu złożono 108 wniosków, z czego 85 to wnioski na wymianę starych kotłów na kotły gazowe, 18 na kocioł węglowy 5 klasy, 1 na pompę

ciepłą, natomiast 4 wnioski zostały złożone na inne działania termomodernizacyjne. Nie wiadomo jednak ile z tych inwestycji zostało już zrealizowanych.

Gmina w ubiegłym roku w dwóch budynkach gminnych zmodernizowała kotłownię wraz z wymianą kotłów węglowych na kotły gazowe. Inwestycje te zostały zrealizowane w budynku mieszkalnym przy ul. Strażackiej 3 w Gołkowicach oraz w budynku sołectkim przy ul. Wiejskiej 17 w Podbuczu.

(art)

PLAC ZABAW Z DOTACJĄ

GOGOŁOWA Gmina Mszana pozyskała dofinansowanie z Fundacji JSW do budowy oddanego niedawno do użytku placu zabaw przy Szkole Podstawowej z Oddziałami Przedszkolnymi w Gogołowej. Inwestycja kosztowała 129 tys. złotych i została sfinansowana z trzech źródeł. Ze środków Funduszu Sołectkiego Sołectwa Gogołowa – 42 tys. złotych – gmina zakupiła urządzenia (huśtawki, zjeżdżalnię, ściankę wspinaczkową, ka-

ruzele itp.). Z dotacji Fundacji JSW, w kwocie 42,5 tys. złotych, zakupiono materiały potrzebne do budowy nawierzchni placu zabaw, a z budżetu gminy zostały pokryte koszty robocizny.

Z placu zabaw będą głównie korzystać dzieci z oddziałów przedszkolnych w Gogołowej (w chwili obecnej 25 osób, docelowo 50 osób). Do tej pory, działający od 2019 roku oddział przedszkolny w Gogołowej, nie dysponował placem zabaw dla swoich podopiecznych. (art)

AUTOPROMOCJA

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE



praca.nowiny.pl ▶ Sprawdź nas już dziś!

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA MYJNIA W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM ZAPRASZA NA NOWĄ JAKOŚĆ MYCIA

CZTERY STANOWISKA: dwa z pianą aktywną, dwa ze szczotką turbo piana



WODZISŁAW ŚL. UL. JASTRZĘBSKA 18

za McDonald's



Samochodowa Myjnia
Bezdotykowa 24h – Wodzisław Śląski

SMACZKI ROKU

Miniony rok bez wątpienia zdominowany został przez epidemię koronawirusa. Wiele wydarzeń o istotnym znaczeniu, związanych było z pojawieniem się w naszym kraju SARS CoV-2. Zamykane granice, ludzkie dramaty, ograniczenia w funkcjonowaniu – tego typu informacji niestety nie brakowało. Powiat wodzisławski jest jednak tak ciekawym miejscem na ziemi, że i bez epidemii my dziennikarze mielibyśmy i mamy o czym pisać. Na szczęście nie brak wśród opisywanych przez nas spraw, również tych pozytywnych, np. o bezinteresownej pomocy. Zapraszamy do przeglądu najważniejszych wiadomości ubiegłego roku.

Pomoc roku



Na początku roku irański kierowca Fardin Kazemi utknął pod Częstochową. Jego 32-letnia ciężarówka odmówiła posłuszeństwa. W leciwym aucie padł nie tylko akumulator i rozrusznik, ale także silnik. Kierowca przez kilka dni koczował w samochodzie, próbując go naprawić. Gdy polscy kierowcy dowiedzieli się o kłopotach irańskiego kolegi, ruszyli mu z pomocą. Zorganizowali internetową zbiórkę. Pieniądze na ciężarówkę zebrano w ciągu 24 godzin – a cała zbiórka zakończyła się, gdy na koncie było ponad 250 tys. zł. Irański kierowca nowy ciągnik siodłowy z naczepą odebrał w połowie stycznia na terenie jednego z przedsiębiorstw w Radlinie.

Ekipa „Złomowiska.pl” w Rydułtowach



W piątek 17 lipca na rydułtowski rynek w swoim stylu wjechali Marek „Krzykacz” Pawłowski oraz Edward Kaliński, znani z popularnego programu Discovery Channel „Złomowisko PL”. Spotkanie na rydułtowskim rynku było okazją do zrobienia pamiątkowych zdjęć i zebrania autografów. Marek i Edek już drugi raz odwiedzili Rydułtowy na zaproszenie Ryszarda Czyży, twórcy niecodziennych gadżetów motoryzacyjnych. Niestety w sylwestrowy wieczór w Pruszkowie zmarł z uczestników programu Marek Pawłowski. Miał 46 lat.

Głosowanie na dwa tablety

Pod koniec stycznia zeszłego roku podczas sesji rady miasta w Wodzisławiu Śl., radny Jan Grabowiecki zgłosił za siebie i... za nieobecnego sąsiada radnego Romana Szamatowicza. Jak tłumaczył nam później ten drugi, w momencie głosowania na sali obrad był obecny, a Grabowiecki miał jego zgodę na wciśnięcie przycisku

na jego urządzeniu do głosowania. Sam głosujący nabrał wody w usta. Sprawa mimo wszystko budziła wiele emocji wśród obserwatorów wodzisławskiej polityki.

Budowlancy roku z OSP Łaziska

Kilku członków OSP Łaziska zamurowało drzwi łączące pomieszczenie remizy z pomieszczeniem kawiarni klubowej Polonii Łaziska. Powód? Na tyłach kawiarni miała powstać świetlica środowiskowa, do której wejście miało prowadzić przez remizę. Strażakom ten pomysł zupełnie się nie spodobał, wobec czego zamurowali przejście, którym dzieci miały wchodzić do świetlicy. Ponadto tłumaczyli, że przed laty powstało ono w nielegalny sposób.

Węgiel pod drzwiami biur poselskich



Ślascy parlamentarzyści PiS, w tym również ci z naszego regionu otrzymali niezwykle „prezent” od górniczych związków. W biurach, albo przed biurami poselskim zostały wysypane setki kilogramów węgla. Związkowcy tłumaczyli, że chcieli w ten sposób zwrócić uwagę na problemy Polskiej Grupy Górniczej, której węgiel coraz częściej zalega na hałdach, podczas gdy do Polski trafia węgiel z zagranicy. Węgiel z biur został przekazany następnie przez niektórych parlamentarzystów potrzebującym.

Niedoskonały system orzecznictwa



Przez niewystarczającą liczbę lekarzy orzeczników chorująca od prawie dziesięciu lat na stwardnienie rozsiane Anna Chyczewska z Radlina na prawie 1,5 miesiąca straciła świadczenia z tytułu osoby niepełnosprawnej. Umożliwiły jej korzystanie z róż-

nych rodzaju świadczeń i przywilejów takich jak np. odliczenia podatkowe, zasiłki, czy ulgowe przejazdy. Powiatowi urzędnicy tłumaczyli, że pani Anna padła ofiarą niedoskonałości systemu, za którą nie ponosi winy ani powiat, ani tym bardziej ona sama. Na szczęście sprawa zakończyła się pozytywnie. Po naszej interwencji kobieta otrzymała niezbędne orzeczenie, wreszcie na czas nieokreślony.

Mocne „nie” dla linii kolejowej CPK

Chyba jeszcze żadne zebranie wiejskie nie cieszyło się takim zainteresowaniem jak to w Skrzyszowie, które odbyło się 4 marca oraz dzień później w Łaziskach. Sala gimnastyczna w Skrzyszowie oraz remiza w Łaziskach pękały w szwach. Powód? Pierwsze konsultacje dotyczące przebiegu linii Kolei Dużych Prędkości, która ma połączyć nasz region z planowanym Centralnym Portem Komunikacyjnym. Propozycje przebiegu linii wyraźnie nie przypadły do gustu mieszkańcom sołectw w gminie Godów, którzy jednoznacznie zadeklarowali, że nie życzą sobie linii na swoim terenie.

Nagroda roku? W wodzisławskim magistracie



W minionym roku światło dzienne ujrziała sprawa sowytych nagród, jakie przyznał w 2018 r. prezydent Miechów Kieca swoim podwładnym. Łączna pula nagród opiewała na kwotę ponad 131 tys. zł. Najwięcej, bo aż 72,5 tys. zł zgarnęło kierownictwo urzędu. Mowa tu o zastępcy prezydenta, sekretarzu i skarbniku. Jeden z wymienionych urzędników otrzymał jednorazowo gratyfikację wynoszącą 15 i 16 tys. zł. Który? Urząd początkowo nie chciał udostępnić tych informacji, powołując się na prawo do ochrony prywatności. Później poinformował jednak, że obie nagrody otrzymała zastępca

prezydenta Izabela Kalinowska. Za co? Jak wyjaśniał urząd, przede wszystkim za realizację nowych obowiązków w związku z likwidacją stanowiska pierwszego zastępcy prezydenta oraz nieobsadzeniem stanowiska drugiego zastępcy prezydenta.

Kosztowne pranie

Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Markłowicach poprosili władarzy gminy o zakup specjalistycznej pralki do ubrań bojowych, której koszt oscylował na poziomie około 40 tys. zł. Ochotnicy na zakup urządzenia nie mieli jednak co liczyć. Powód? Jak tłumaczyli tamtejsi władarze, koszt zakupu pralki był niewspółmiernie wysoki w porównaniu do potrzeb jednostki. Po zgłębieniu tematu przez naszą redakcję okazało się, że nieprane przez lata mundury bojowe strażaków mogą być sporym zagrożeniem. Związki chemiczne, które wydzielane są np. podczas pożarów, osadzają na ich odzieży. Z tego powodu trzeba je w odpowiedni sposób usunąć i wyczyścić, ponieważ mogą być przyczyną różnego typu chorób. Po nagłośnieniu sprawy mundury markłowickich strażaków są prane w komendzie PSP w Wodzisławiu Śl.

Zamknięte granice



W ciągu kilkunastu lat tak przywykliśmy do otwartych przejść granicznych, na których nie ma kontroli, że decyzja rządu o niemal całkowitym zamknięciu granic z dniem 15 marca, wydała się wszystkim iście „kopernikańskim przewrotem”. Z istotnymi skutkami. Pracownicy transgraniczni nie mogli dojechać do pracy, na jedynych dostępnych przez kilka dni przejściach granicznych na autostradzie A1 i DK 78 kierowcy tirów utknęli w kilometrowych kolejkach, rolnicy nie mogli dojechać na swoje pola po czeskiej stronie granicy. Poza przejściami w Gorzyczkach i Chałupkach, pozostałe

zostały zamknięte i obstawione, najpierw przez policję, później przez wojsko. Po kilku dniach protestów ponownie udostępnione zostało przejście graniczne w Gołkowicach.

Ratownicy roku z Czyżowic



Dwójka harcerzy 16 Drużyny Harcerskiej im. Żwirki i Wigury z Czyżowic zdała na „szóstkę” egzamin z harcerskiej postawy, po tym jak 17 marca pod ich domem roztrzaskał się motocyklista. To właśnie harcerze – rodzeństwo Edyta i Adam Sitko – pierwsi bez wahania ruszyli ratować rannego, udzielając mu fachowej pomocy, również dzięki umiejętnościom nabytym w harcerstwie. Choć akcji przyglądało się kilkanaście osób, tylko nastoletni harcerze okazali się dysponować odpowiednią wiedzą, pozwalającą zabezpieczyć rannego do przyjazdu służb.

Dramat pracowników transgranicznych



Po tym jak znacznie ograniczono ruch na przejściach granicznych i wprowadzono obowiązkową kwarantannę dla osób ją przekraczających, pracę zaczęły tracić setki mieszkańców powiatu wodzisławskiego, tzw. pracowników transgranicznych, którzy pracowali w czeskich fabrykach na terenie Czech. Ich dramat był tym większy, że wielu z nich było zatrudnionych przez agencje pracy. Ci ludzie nie mieli żadnych osłon socjalnych, wielu zostało zwolnionych przez agencje pracy z dnia na dzień. Później na przejściach granicznych odbywały się protesty pracowników, żądających otwarcia granic i zniesienia obowiązku kwarantanny.

Bohater roku, dla którego niemożliwe chyba nie istnieje



Dariusz Rajman, facet który w młodości w wypadku stracił obie nogi. Nie tylko założył rodzinę i z pomocą ludzi dobrej woli wyremontował rodzinny dom. W tym roku sam wziął udział w remoncie samotnej matce z trójką dzieci. Pomogli mu więźniowie z zakładu karnego, ale to on – człowiek poruszający się na wózku, a w pracy na... rękach, był głównym wykonawcą i szefem brygady. I kolejnym aniołem Stowarzyszenia Piękne Anioły.

„Hodowca” roku



Padłe świnię obok żywych? W jednym z gospodarstw hodowlanych na uboczu Lubomi, którego właściciel zajmuje się produkcją żywności, nie było to problemem. Do czasu, aż smród padłych zwierząt zaczął drażnić sąsiadów, którzy postanowili na własną rękę sprawdzić o co chodzi. Materiałem zdjęciowym podzielili się m.in. z policją i naszą redakcją. Właściciel zwierząt twierdził, że nic nie widział, a winę scedował na pracownika, który zajmował się chlewnią.

Awantura o brak kasy dla szpitala

Kiedy w połowie kwietnia okazało się, że szpital w Rydułtowach i Wodzisławiu, jako jedyny nie otrzyma ani grosza ze 123 mln zł przekazanych szpitalom w regionie na walkę z COVID-19, rozpętała się potężna burza. Marszałek województwa wyjaśniał, że pomoc otrzymały szpitale kluczowe dla walki z epidemią. Dyrektor szpitala ubolewał. Starosta wodzisławski zapewniał, że informował o potrzebach szpitala wojewodę, który pomagał marszałkowi województwa w typowaniu szpitali, które mają uzyskać pomoc. Brak wsparcia starosta uznał za policzek wymierzony mieszkańcom powiatu. Radni sejmiku zapewniali, że robili wszystko co mogą, ale jak tłumaczono szpital nie był gotowy na walkę z epidemią od strony technicznej, dlatego wsparcia nie otrzymał.

Zapracowani jak radni w czasie epidemii

Przez epidemię wiosną zostały zawieszane prace niemal wszystkich rad miast i gmin w powiecie wodzisławskim oraz prace komisji. Radni nie spotykali się, a mimo to... pobierali diety. Wszystko w zgodzie z prawem. Bo jak tłumaczyli urzędnicy, radni pracują nie tylko na komisjach i sesjach, ale też między nimi, np. w terenie. Tak jak w Markłowicach, kiedy... roznosili gminną gazetkę. Choć żeby być sprawiedliwym, należy dodać, że niektórzy radni zajęli się i niezbędnymi sprawami, np. szyciem ma-

seczek. Tyle, że robiło to też wielu innych mieszkańców powiatu. Charytatywnie.

Wygrana roku



5 maja o godz. 21.40 odbyło się tradycyjne losowanie Lotto. Po zwolnieniu blokady maszyna losująca wybrała sześć cyfr. Były to: 21, 28, 29, 39, 45 i 49. To właśnie te liczby okazały się szczęśliwe dla kogoś, kto posłał swój kupon w kolekturze przy osiedlu XXX-lecia w Wodzisławiu Śl. Właściciel tego druku zgarnął całą wygraną i rozbił kumulację wynoszącą dokładnie 6 698 794,10 zł. To trzecia i zarazem najwyższa „szóstka” trafiona w Wodzisławiu Śl.

Drużyna roku



Walczyli o miano najlepszej drużyny w Polsce i udało im się zdobyć ten zaszczytny laur. V Wodzisławska drużyna Harcerska „Wilki” im. 5 Wileńskiej Brygady AK zajęła pierwsze miejsce w corocznym Turnieju Drużyn Puszczalskich Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Co ważne, do udziału w wydarzeniu zaproszone są drużyny harcerzy z całej Polski, których praca wychowawcza w ubiegłym roku była na wybitnie wysokim poziomie. Można więc śmiało stwierdzić, że to harcerska ekstraklasa, ponieważ na terenie kraju Drużyn Puszczalskich jest zaledwie kilkanaście.

Markłowice na szczycie, Gorzyce na dnie

W rankingu gmin i miast, które najlepiej radzą sobie w kwestii oświaty, opublikowanym przez prestiżowe czasopismo „Wspólnota”, bardzo wysokie miejsce zajęła gmina Markłowice, która została sklasyfikowana na 129. miejscu, najwyżej spośród wszystkich gmin i miast powiatu wodzisławskiego. Na drugim końcu Gorzyce, które zostały ocenione najgorzej i zostały sklasyfikowane dopiero na 2075. miejscu. Klasyfikacją objęto 2473 gminy miejskie i wiejskie.

Zaskoczenie roku

Markłowice były jedną z dwóch gmin na terenie naszego kraju, w których głosować w wyborach prezydenckich było można tylko korespondencyjnie. Tak – w związku z sytuacją epidemiczną – zdecydowała Państwowa Komisja Wyborcza po rekomendacjach przekazanych przez ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego. Swoją decyzję ministerstwo tłumaczyło, że wskaźnik zapadalności w obu



gminach przekraczała 100 na 10 tys. mieszkańców. Jednak nie tylko tam. W naszym regionie znacznie wyższe wskaźniki liczby aktywnych przypadków miały gminy Mszana i Godów. Nic więc dziwnego, że wójt Markłowic Tadeusz Chrószcz nie ukrywał zaskoczenia rekomendacją Ministerstwa.

Bezczelność roku?

„Jak nie masz zrobić co z dzieckiem, to się zwolnij” – w ten sposób starszy uczestnik zebrania wiejskiego w Osinach zwrócił się do jego młodszego uczestnika. Słowa padły podczas dyskusji nad pomysłem zorganizowania w świetlicy wiejskiej prywatnego żłobka. Starsza generacja mieszkańców Osin sprzeciwiała się powstaniu żłobka w świetlicy. Młodszy zwolennikami takiego rozwiązania. Każda ze stron miała swoje argumenty. Niektóre jednak były jak ciosy poniżej pasa.

Cuda na kwarantannie

Osoby, które miały pecha trafić na kwarantannę podczas pierwszej wiosennej fali epidemii, zwłaszcza w wyniku masowego testowania pracowników kopalni, przeszły prawdziwą gehennę. Na długie tygodnie zostały uwięzione w kwarantannie lub izolacji, nie mogąc doczekać się ani kontaktu z przeziętym sanepidem, ani żadnych testów kontrolnych, które pozwoliłyby im opuścić domowe więzienie. W dodatku kiedy już udało się otrzymać skierowanie na test, to wyniki okazywały się zaskakujące. Osoby, które od tygodni przebywały w izolacji, okazywały się... zakażone. W takiej sytuacji znalazły się setki mieszkańców powiatu wodzisławskiego.

Pszowska jak rzeka



Wtorek 18 sierpnia, kiedy nad powiatem wodzisławskim doszło do prawdziwego obierwania chmury, przyniosł ogrom interwencji strażackich. – Najbardziej ucierpiał Pszów, gdzie na odcinku 200 metrów ul. Pszowskiej doszło do zalania drogi, a woda sięgała nawet do wysokości 1 metra – informował bryg. Jacek Filas, oficer prasowy Komendy Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim.

Inwestycja roku



I jest to prawdopodobnie największe przedszkole w powiecie wodzisławskim na terenach wiejskich, mieszczące aż 8 oddziałów

przedszkolnych. Kosztowało ponad 8 mln zł.

Niespodzianka roku



30 sierpnia Krzysztof Rduch z Mszany odnalazł na swojej posesji dziwną karteczkę, przywiązaną do resztek balonika. Okazało się, że to karteczka z prośbą do nieba, wysłana tego samego dnia z oddalonego od Mszany o 330 km austriackiego Gattendorf. Jak ustaliła rodzina Rduchów, autorką prośby była dziewczynka, która w tym dniu miała swoją I Komunię Świętą. Rodzina pana Krzysztofa złożyła się na prezent, który kilka dni później został wysłany do Gattendorf, gdzie wywarł ogromne wrażenie. Nikt nie spodziewał się, że balonik z karteczką doleci aż tak daleko i że to, co jest do niego przyczepione kogokolwiek będzie obchodzić. A jednak.

Koronawirus zablokował urząd

We wtorek 6 października do mieszkańców miasta dotarła informacja, że miejscowy urząd wprowadził ograniczenia w związku z zakażeniem pracowników. Okazało się, że koronawirusa potwierdzono najpierw u wiceburmistrza Piotra Kowala, a później również u burmistrza Czesława Krzystali, sekretarza Alicji Nawrat i kilku innych pracowników. Choroba najciężiej przebiegła u burmistrza Krzystali, który trafił do szpitala w Raciborzu. Do pracy wrócił dopiero 21 grudnia.

Protesty ze wsparciem prezydenta



Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 października, uznający eugeniczną przesłankę aborcji za niekonstytucyjną, wywołał w całym kraju olbrzymie protesty, które odbywały się pod szyldem Strajku Kobiet. Protesty odbyły się również w Wodzisławiu. Przez kilka dni na ulicach miasta nie brakowało protestujących, w tym młodzieży i dzieci. Jak na Wodzisław zaskoczyła spora frekwencja. Niestety nie obyło się bez wulgarnych haseł, które stały się – obok błyskawicy – znakiem rozpoznawczym protestów. Ten wodzisławski zyskał wsparcie prezydenta Wodzisławia Mieczysława Kiecy i jego zastępców. Prezydent cieszył się z miasta pełnego „pięknych ludzi”. Nie brakowało jednak opinii, że prezydent

powinien być bardziej powściągliwy, w sytuacji kiedy protesty odbywały się w środku epidemii.

Sprzęt do testowania jest, odczynników brak



Nowa aparatura laboratorium wodzisławsko-rydułtowskiego szpitala miała przyspieszyć diagnozowanie pacjentów z podejrzeniem koronawirusa. Każdy pacjent mógł mieć zrobiony test w czasie około godziny. Miało to wpłynąć na bezpieczeństwo ich samych, jak i pracowników lecznicy. Miało, bo rzeczywistość okazała się zgoła inna. Pomimo że sprzęt może wykonywać około 50 testów dziennie, to wykonuje się ich około 8. Okazało się, że firma, która dostarcza odczynniki, ograniczyła ich dostawę. W efekcie sprzęt o wartości 300 tys. zł. nie jest wykorzystywany nawet w 30%. Co ciekawe szefostwo szpitala o możliwych problemach wiedziało jeszcze przed zakupem urządzenia. Tłumaczyło, że w przypadku testerów innych marek problemy są identyczne.

Przy piaskowni sceny jak z filmu



Pod koniec listopada w Gołkowicach powstało sporej wielkości osuwisko ziemi, które wygląda jak po trzęsieniu. Osuwisko powstało w bezpośrednim sąsiedztwie nieczynnej i wyeksploatowanej kopalni piasku. Mieszkańcy mają obawy, że zjawisko będzie postępować. I pytają, kto za to odpowiada, kto zapłaci odszkodowania za uszkodzone grunty. I najważniejsze: kto z tym zrobi porządek? Odpowiedzi na razie brak.

Konflikt roku

W minionym roku w Wodzisławiu Śl. zostało powołane Centrum Usług Wspólnych. Prezydent i radni nie potrafili się jednak dogadać między sobą co do pieniędzy na remont pomieszczeń, w których miało funkcjonować Centrum. Włodarz poszedł więc na skróty i zdecydował o wynajęciu pomieszczeń komercyjnych. Roczne koszty wynajmu osiągną nieco ponad 87 tys. zł. Umowę z właścicielem pomieszczeń podpisano na okres trzech lat, a więc łącznie miasto, a w zasadzie wodzisławscy podatnicy zapłacą za ten konflikt 261 tys. zł.

Artur Marcisz
Justyna Koniszewska
Szymon Kamczyk

Treści, które mogą odmienić przyszłość dzieci

Młodym ludziom trudno wyobrazić sobie świat bez internetu. I nie ma w tym nic dziwnego. Ważne jest jednak jego bezpieczne wykorzystywanie, o co powinni zadbać rodzice. Kontakt ze szkodliwymi materiałami umieszczonymi w sieci powoduje wystąpienie wysokiego poziomu negatywnych emocji oraz zaburzenie prawidłowego rozwoju.

Spory problem

Z badań przeprowadzonych w 2016 roku przez instytut badawczy NASK w ramach kampanii „Chroń dziecko w sieci” wynika, że około 30% nastolatków pozostaje online cały czas niezależnie od miejsca pobytu, a 93,4% codziennie korzysta z internetu w domu. Natomiast jak wynika ze statystyk internetowych, ogółem niemal jedna trzecia (32%) polskich dzieci w wieku 7–18 lat miała kontakt z erotyką i pornografią w internecie. Starsza młodzież miała styczność z takimi materiałami częściej,

ale nawet w przypadku dzieci w wieku 7–12 lat było to 27% (Megapanel PBI dla Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, 2015). Jednocześnie aż 23% rodziców w ogóle nie rozmawiało z dziećmi o bezpieczeństwie w sieci, a spośród tych, którzy to robili, tylko połowa poruszała temat niebezpiecznych treści (Orange, 2016).

Ważna jest reakcja

Specjalista ds. Profilaktyki Społecznej Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim mł. asp. Patryk Błasiak wskazuje, że najistotniejszym elementem w troszczeniu się o bezpieczeństwo dzieci w sieci jest rozmowa, ale i dbanie o dobre relacje z pociechami. – Nie ukrywajmy, że kolejnym ważnym aspektem jest po prostu zainteresowanie rodzica, tym co dziecko robi na wszelkiego rodzaju urządzeniach podłączonych do internetu. Jeżeli nie zwrócimy na to szczególnej uwagi, to może dojść do sytuacji, w której będziemy potrzebowali pomocy

specjalistów – mówi mundurowy.

Jednocześnie podkreśla, że szkodliwe treści szczególnie u dzieci będą miały ogromny wpływ na ich zachowanie w przyszłości, na postrzeganie świata znanego z internetu. – Co do samych treści szkodliwych takich jak np. pornografia, wszelkiego rodzaju przypadki nienawiści na tle rasowym, wyznaniowym etc. to można się na nie natknąć praktycznie w każdym miejscu w sieci. Dlatego ważnym elementem jest odpowiednia reakcja i zgłaszanie takich stron i incydentów odpowiednim serwisom, np. dyżurnet.pl – wyjaśnia specjalista.

Skala problemu w powiecie wodzisławskim jest duża

Mł. asp. Patryk Błasiak w swojej codziennej służbie ma kontakt z pedagogami, psychologami oraz dyrektorami placówek oświatowych. Śmiało stwierdza, że skala proble-

mu występująca wśród dzieci na terenie powiatu wodzisławskiego jest duża w każdej placówce oświatowej. Występuje więc zapotrzebowanie na spotkania z dziećmi i młodzieżą na temat cyberprzemocy i cyberprzestępczości. – Mówimy tylko o przypadkach, o których informują rodzice, dzieci, a ile tak naprawdę jest przypadków, o których nie mamy pojęcia aż ciężko sobie wyobrazić – uwydatnia skalę problemu, dodając, że gdy tylko do mundurowych docierają niepokojące informacje w tym zakresie, prowadzone są przede wszystkim działania prewencyjne. – Gdy zachodzi taka potrzeba, rozliczamy również sprawców czynów zabronionych – podkreśla policjant.

Sygnal ostrzegawczy

Jak wskazuje mł. asp. Patryk Błasiak pierwszym objawem, że z naszą pociechą dzieje się coś nie tak, może być nagła zmiana zachowania – agresja, zatajanie faktów, obniżenie wyników w nauce.



Specjalista ds. Profilaktyki Społecznej Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim mł. asp. Patryk Błasiak

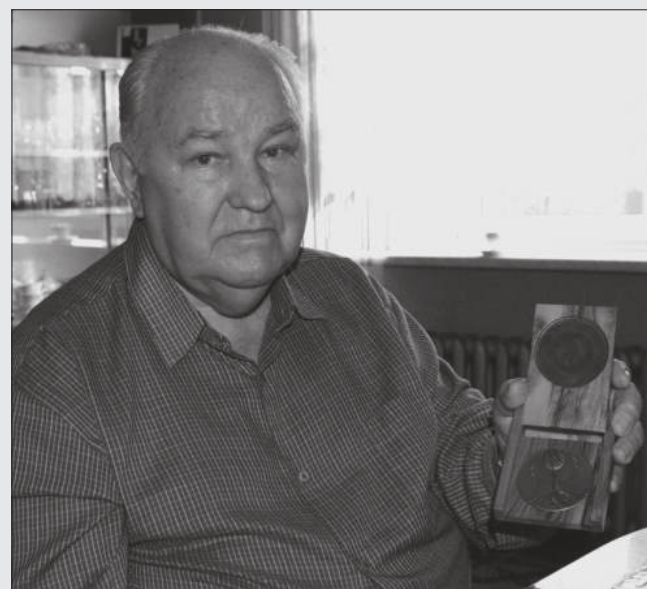
Jednocześnie zwraca uwagę, że rodzice mogą szukać pomocy i wiedzy w internecie. Wszak istnieje wiele stron, na których pozyskamy materiały profilaktyczne. – Prowadzimy również dla rodziców warsztaty i spotkania w szkołach, podczas których informujemy o zagrożeniach w sieci, o sposobach radzenia sobie z problemem i wskazujemy źródła

wiedzy na ten temat, które są dostępne w sieci – nadmienia policjant.

(mad)

Materiał powstał w ramach projektu Stowarzyszenia Gazet Lokalnych z Polsko-Amerykańską Komisją Fulbrighta „Media bliżej ludzi”, finansowanego ze środków Departamentu Stanu USA.

Stanisław Maroszek nie żyje. Dzięki niemu uznano zasługi wodzisławian w ratowaniu Żydów



Stanisław Maroszek z medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata, jaki dzięki m.in. jego staraniom otrzymali jego teściowie

WODZISŁAW ŚL. 31 grudnia Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl. poinformowało o śmierci Stanisława Maroszka, byłego pracownika starostwa. Przed laty dzięki jego staraniom, małżeństwo z Wodzisławia-Radlina II zostało uhonorowane tytułami Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata.

Śp. Stanisław Maroszek miał 79 lat. Jak przypomina starostwo, był powszechnie znany i szanowany w środowisku wodzisławskich geodetów. Dzięki m.in. jego staraniom dwoje mieszkańców powiatu wodzisławskiego zostało pośmiertnie uhonorowanych tytułem

Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata. Pisaliśmy o tym na łamach Nowin Wodzisławskich i portalu Nowiny.pl

Zmarły był bowiem zięciem Marii i Józefa Tkoczów, którzy pod koniec II wojny światowej uratowali w swojej stodole trzy Żydówki, uciekinierki z Marszu Śmierci. Wiele lat później Stanisław Maroszek podjął starania, by jego teściowie zostali uhonorowani za swój czyn przez Instytut Yad Vashem, do czego doszło ostatecznie 9 lutego 1989 r. Imiona wodzisławian zostały uwiecznione na honorowej tablicy w parku Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata na Wzgórzu Pamięci w Jerozolimie. (art)

Jesteś z rocznika 1953 i chcesz wyższą emeryturę? Zostało niewiele czasu

KRAJ Osoby na wcześniejszej emeryturze, które urodziły się w 1953 roku, jeszcze mogą wystąpić o naliczenie nowej emerytury na bardzo korzystnych zasadach. Czas na złożenie wniosku upływa 11 stycznia 2021 roku.

Chodzi o osoby urodzone w 1953 r., które przeszły na wcześniejszą emeryturę na podstawie wniosku złożonego przed 2013 rokiem. Zmienił się dla nich sposób obliczania nowej emerytury po ukończeniu powszechnego wieku emerytalnego. Dotychczas podstawa obliczenia emerytury powszechnej, była pomniejszana o już pobrane emerytury wcześniejsze. Dla tych, których objęła zmiana przepisów, takiego pomniejszania teraz nie ma. To otwiera furtkę do wyższego świadczenia.

Kto otrzyma wyższą emeryturę na wniosek?

– Osoba, która nadal pobiera emeryturę wcześniejszą i nie ma jeszcze przyznanej emerytury powszechnej, może złożyć o nią wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jeśli zrobi to najpóźniej do 11 stycznia 2021 roku, to Zakład wyliczy świadczenie na korzystniejszych zasadach – in-

formuje Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego. Do złożenia wniosku służy standardowy formularz o symbolu EMP. Emerytura w nowej wysokości będzie przysługiwać od miesiąca złożenia wniosku.

Kto nie musi składać wniosku?

Osoba, która już ma przyznaną emeryturę powszechną w wysokości pomniejszonej o pobrane emerytury wcześniejsze nie musi robić nic. Zakład przeliczy jej świadczenie z urzędu po 11 stycznia 2021 roku i poinformuje o nowej wysokości emerytury. Emerytura w nowej wysokości będzie przysługiwać od dnia, od którego Zakład podjął wypłatę emerytury powszechnej. Jeśli wypłata tej emerytury była zawieszona, to świadczenie w nowej wysokości będzie przysługiwać od dnia, od którego mogłaby być podjęta jego wypłata.

Jeśli przeliczone świadczenie okaże się wyższe od dotychczasowego, to Zakład wypłaci też wyrównanie.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej www.zus.pl. (red.)

AUTA BLOKUJĄ STRAŻY DOJAZD

WODZISŁAW ŚL. W ciągu weekendu ze świętami Bożego Narodzenia wodzisławscy strażacy odnotowali 6 interwencji. Na os. XXX-lecia mieli problem z dojazdem do zdarzenia.

Był pomiar tlenu węgla na os. XXX-lecia, gdzie uruchomiła się czujka w łazience. Zdarzenie miało miejsce 26 grudnia o

godz. 23.00. Okazało się, że pomiary po przewietrzeniu mieszkania wskazywały nadal na niewielką obecność tlenu węgla, a więc zagrożenie się potwierdziło. Prawdopodobnie przyczyną pojawienia się trującego gazu była awaria piecyka gazowego lub cofka z przewodu kominowego. Nie było osób poszkodowanych. –

Warto zwrócić uwagę, że przy dojeździe do tego zdarzenia mieliśmy problem z samochodami zaparkowanymi na osiedlu. Na os. XXX-lecia ten problem często się powtarza – komentuje bryg. Jacek Filas, oficer prasowy Komendy Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim. Na szczęście w tym przypadku „pierwszy wyjazd”,

czyli średni samochód ratowniczo-gaśniczy zdołał przejechać między samochodami, jednak jeśli doszłoby do pożaru i konieczna byłaby interwencja drabiny, nie byłoby możliwości przejazdu. Dlatego strażacy apelują o rozsadek przy parkowaniu na osiedlach, mając na względzie drożność dróg pożarowych. (ska)

PÓŁTORA ROKU TEMU GODOWEM WSTRZĄSNĘŁA WIADOMOŚĆ O ZATRZYMANIU, POD ZARZUTEM PEDOFILII, BYŁEGO PROBOSZCZA PARAFII PW. ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA KS. KAZIMIERZA G. 18 GRUDNIA 2020 R., 63-LETNI DZIŚ KAPŁAN USŁYSZAŁ WYROK – 10 LAT WIĘZIENIA.

Były proboszcz Godowa SKAZANY NA WIĘZIENIE za pedofilię

GODÓW Ks. G. był proboszczem parafii w Godowie od 2000 r. Po niespełna 6 latach posługi został nagle usunięty z parafii. Oficjalnie z powodu złego zarządzania parafią, choć nawet po wielu latach część parafian sądziła, że wyleciał z Godowa za nieobyczajne zachowanie. W wieku niespełna 49 lat, został rezydentem parafii Świętej Rodziny w Katowicach Brynowie, gdzie przebywał aż do 2018 r., skąd nagle zniknął. Nieoficjalnie wiadomo, że został umieszczony w Domu Rekolekcyjnym w Kokoszykach, skąd następnie został przeniesiony do domu księży-emerytów w Katowicach. 3 lipca 2019 r. na wniosek Prokuratury Okręgowej w Gliwicach, został zatrzymany przez policję. Prokuratura oskarżyła go o to, że w latach 2001 – 2004 wykorzystywał seksualnie nieletnich – ministrantów, członków dziecięcego chóru oraz dziewczęcej służby liturgicznej.

Delegat zadziałal po wpisie w internecie

Wcześniej, bo jeszcze we wrześniu 2018 r., na jednym z portali społecznościowych pojawiło się poważne oskarżenie wobec byłego proboszcza Godowa. Marek, były ministrant z parafii w Godowie poinformował, że ksiądz miał się dopuszczać w przeszłości czynów pedofilskich. „Uwielbiany wtedy przez wszystkich parafian



Ks. Kazimierz G. został zatrzymany 3 lipca 2019 r.
Wyrok usłyszał 18 grudnia 2020 r.

ks. Kazimierz G. (tu pada pełne nazwisko) zapraszał mnie oraz innych ministrantów do domu parafialnego. „To co tukej widzisz i to co tukyj się zdarzy, to zostaje w tych murach ... inaczej mosz grzych cyinżki i nie podziesz do nieba ...”. Później zaczynały się zabawy penitem w różny sposób ...” – pisał były ministrant, który w dalszej części swojego wpisu m.in. strachem przed grzechem tłumaczył, dlaczego zdecydował się opowiedzieć o swoich przeżyciach dopiero po wielu latach.

Do autora wpisu zaczęły się zgłaszać inne osoby, które również ujawniły, że w przeszłości ks. Kazimierz G. także wobec nich dopuszczał się nadużyć seksualnych. Treść wpisu jeszcze we wrześniu 2018 r. dotarła do ks. Łukasza Płaszewskiego,

Delegata ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży w Archidiecezji Katowickiej i zarazem Prewencji Archidiecezji Katowickiej. Ks. Płaszewski uznając podane okoliczności za wiarygodne złożył do Prokuratury w Wodzisławiu zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Równolegle zawiadomienie o przestępstwie złożył autor wpisu.

Będzie apelacja?

Dwa dni po zatrzymaniu przez policję, sąd zdecydował o zastosowaniu wobec ks. G. aresztu. Ogółem śledczy zarzucali ks. G., że ten miał dopuścić się wykorzystania seksualnego 14 dzieci z Godowa.

Oskarżenie wobec ks. G. rozpatrywano na 12 posiedzeniach sądu, które odbyły się

między styczniem a grudniem 2020 r. Posiedzenia, ze względu na dobro poszkodowanych, odbywały się za zamkniętymi drzwiami. Wyrok zapadł 18 grudnia 2020 r. przed Sądem Rejonowym w Wodzisławiu Śl. Sąd zdecydował o wymierzeniu łącznej kary 10 lat bezwzględnej pozbawienia wolności, do czego zostanie wliczony areszt, w którym ks. G. przebywał od 3 lipca 2019 do 18 grudnia 2020 r. Zgodnie z treścią wyroku, sąd uznał ks. G. winnym popełnienia przestępstw z art. 200 § 1. Kodeksu Karnego (seksualne wykorzystanie małoletniego w wieku poniżej 15 lat), art. 197 § 1. Kodeksu Karnego (doprowadzenie przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem do obcowania płciowego) i art. 197 § 2. Kodeksu Karnego (do-

prowadzenie przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności) w powiązaniu z innymi artykułami KK. Przestępstw tych miał się dopuścić między 2001 a 2003 rokiem wobec 14 dzieci, które wtedy miały od 9 do 14 lat – zarówno chłopców, jak i dziewcząt.

– Wyrok nie jest prawomocny – zaznacza Jacek Wesołowski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Rybniku. Uprawnomocni się jeśli nie zostanie wniesiona apelacja przez prokuraturę lub oskarżonego.

Przestanie być księdzem?

Osobne postępowanie czeka jeszcze ks. G. przed sądem kościelnym. Ks. Łukasz Płaszewski wyjaśnia, że po tym jak we wrześniu 2018 r. Kuria Metropolitalna w Katowicach poprzez Delegata, poinformowała organy ścigania o możliwości popełnienia przestępstwa przez ks. Kazimierza G., a jej podejrzenia potwierdziły się aresztowaniem księdza w lipcu 2019 r., ksiądz został przez Kurie zawieszony w prawach kapłana (suspensa).

– W tym momencie poinformowaliśmy też Kongregację Nauki i Wiary o tym, że będzie się odbywać proces sądowy przeciwko księdzu. Natomiast Kongregacja, odpowiadając nam, napisała pismo, byśmy się z procesem kościelnym wstrzymali, do momentu aż zakończona zostanie sprawa karna w sądzie cywilnym. Natomiast wyrok sądu jest jeszcze nieprawomocny, więc musimy poczekać, czy oskarżony lub prokuratura nie będą apelować. Czyli musimy poczekać, aż wyrok się uprawomocni. W momencie kiedy wyrok będzie prawomocny, to wysyłamy informację do Kongregacji i rozpoczynamy wtedy proces kościelny. Karą, która grozi w tym momencie jest usunięcie ze stanu duchownego – mówi ks. Łukasz Płaszewski.

Kara zawieszenia w prawach kapłana (suspensa) oznacza zakaz lub ograniczenie możliwości pełnienia przez kapłana czynności mu przynależnych z racji stanu i funkcji tj. odpra-

wiania mszy świętej, wykonywania jurysdykcji, nauczania, podejmowania aktów władzy, pobierania dochodów.

Kara usunięcia ze stanu duchownego to najsurowsza z przewidzianych w prawie kanonicznym kar dyscyplinarnych dla osób duchownych.

Nie wszyscy wierzyli w oskarżenia

Wyrok w mediach społecznościowych skomentował też Marek, od którego oskarżenia pod adresem ks. G. zainicjowane zostało śledztwo. Dwa lata temu wiele osób nie dowierzało jego słowom. Po wyroku przypominał o tym fakcie. „Z tego miejsca chciałbym w imieniu swoim oraz innych pokrzywdzonych bardzo, ale to bardzo serdecznie podziękować wszystkim za wsparcie i pomoc! Chciałbym też aby osoby, które broniły G. (pada pełne nazwisko), osoby od których usłyszałem dużo złych słów na mój temat, temat mojej rodziny, moich przyjaciół oraz na temat innych pokrzywdzonych w tej sprawie powiedziały nam teraz serdeczne przepraszam” – napisał krzywdzony w dzieciństwie przez księdza mężczyznę.

Artur Marcisz

Siłownia czynna mimo zakazu

WODZISŁAW ŚL. W związku z wprowadzonymi nowymi zakazami i ograniczeniami mundurowi kontrolują między innymi siłownie, kluby i centra fitness, a także baseny i aquaparki. Podczas takich sprawdzeń wodzisławscy stróż prawa ujawnili na terenie Wodzisławia Śląskiego czynną pomimo zakazu siłownię w środku, której znajdowały się ćwiczące osoby.

30 grudnia podczas kontroli jednej z siłowni mieszczącej się na terenie Wodzisławia Śląskiego, okazało się, że nie zawiesiła ona swojej działalności, a wewnątrz znajdowały się osoby ćwiczące. W związku z tą interwencją obecnie prowadzone są czynności wyjaśniające. (art)

Rok na służbie

■ Miniony rok obfitował w wiele wydarzeń, w których działania musiały podejmować służby. Niestety kilka z nich miało tragiczny w skutkach finał. Nie brakowało też spektakularnych oszustw i kradzieży. Zapraszamy do przeglądu tych spraw o charakterze kryminalnym z ubiegłego roku, które odbiły się najszerszym echem.

Samobójcza śmierć uczestnika wypadku po internetowym hejcie



27-letni mieszkaniec Rydułtów, który na początku stycznia w Rybniku wjechał swoim BMW w osobą toyotę, dzień później popełnił samobójstwo, wieszając się za jednym z garaży przy ul. Ligonia w Rydułtowach. Wiele wskazywało na to, że powodem targnięcia się przez niego na własne życie mógł być internetowy hejt. Choć policjanci nie zdążyli jeszcze ustalić dokładnych okoliczności, na 27-latkę posypały się w internecie inwektywy i oskarżenia o spowodowanie wypadku, w którym poważnie ucierpiał kierowca toyoty. Troje pasażerów auta, w tym dwoje dzieci doznało lekkich obrażeń.

Z 4 promilami opiekowała się dzieckiem

Prawie 4 promile alkoholu miała 34-letnia mieszkanka Radlina, która na początku lutego opiekowała się swoim półrocznym synem. O pijanej matce policjanci zostali powiadomieni przez rodzinę kobiety. Lokatorka nie reagowała na pukanie mundurowych, a w tle słychać było zanoszenie się dziecka. Stróż prawa musieli siłowo wejść do mieszkania. Chłopiec trafił pod opiekę babci. Matce zaś grozi do 3 lat więzienia.

Motocykl za 50 tys. przepadł bez śladu



Podczas zawodów Extreme Cross Country 2020, które 14 czerwca odbyły się na hałdzie w Skrzyszowie, doszło do kradzieży motocykla crossowego. Maszyna była prawie nowa, miała przejechane ledwie 50 km. I była niezwykła, bo z limitowanej serii, wyprodukowanej w liczbie 500 sztuk. Kosztowała 50 tys. zł. Złodziej lub złodzieje wykorzystali prawdopodobnie moment, kiedy wszyscy byli zajęci obserwacją zawodów. W tym momencie

przecięli pasy przytrzymujące motocykl na przyczepce i prawdopodobnie zapakowali go do swojego busa. I zniknęli bez śladu.

Łup z napadu na bank okazał się za mały



8 lipca w Połomi doszło do napadu na placówkę Banku Spółdzielczego w Jastrzębiu-Zdroju. Napastnik sterroryzował obsługę placówki przedmiotem przypominającym broń. Przykuł pracowników kajdankami do krzeseł, po czym zrabował 77 tys. zł i oddał się z miejsca. Cztery dni później, dzięki intensywnemu śledztwu policji, został zatrzymany. Okazało się, że znaczną część łupu, bo aż 60 tys. zł przeznaczył na spłatę długu. A mimo to pozostało mu do spłaty nadal 100 tys. zł zobowiązań. Teraz czekają go najpewniej wakacje kredytowe w jednym z zakładów karnych.

40 tys. zł skradzione metodą „na herbatę”

2 września małżeństwo 80-latków z pszowskich Krzyżkowic zostało okradzione na spór sumę. W tym dniu do ich domu przyszła nieznajoma kobieta, która poprosiła gospodynię o herbatę. Ufna zaprosiła ją do środka, a kiedy przygotowywała jej herbatę, do domu wszedł prawdopodobnie wspólnik oszustki, który przeskakał dom (gospodarza nie było w domu) i wyniósł z niego 40 tys. zł. Oszczędności życia przepadły.

Pijany nastolatek potrafił śmiertelnie 15-letnią mieszkankę Radlina



To chyba jedna z największych tragedii, do jakich doszło w ubiegłym roku w powiecie wodzisławskim. 19 września w godzinach wieczornych na ul. Powstańców Śl. w Godowie potrącona została 15-letnia dziewczyna z Radlina, która wraz z rodzicami przebywała w odwiedzinach u rodziny. Dziewczyna na chodniku czekała, aż jej matka wyjedzie samochodem, by móc do niego wsiąść. W pewnym momencie została uderzona przez pędzącą skodę, której kierowca w ogóle się nie zatrzymał. Siła uderzenia była tak ogromna, że poszkodowana została odrzucona kilkadziesiąt metrów od miejsca, w którym ją potrącono. Jej stan od początku określano jako krytyczny. Policja szybko dopadła sprawcę wypadku, którym okazał się 19-letni mieszkaniec Wodzisławia. W chwili zatrzymania (1,5 godz. po spowodowaniu wypadku) zmierzono mu 1,8 promila alkoholu we krwi. Niestety poszkodowana Amelia, zmarła 24 września. Sprawcy grozi do 12 lat więzienia. Po zatrzymaniu trafił do aresztu.

Sędzia na „podwójnym gazie”



W połowie października na jednej z rybnickich ulic doszło do niegroźnej kolizji. Skoda wjechała w tył poprzedzającego ją forda. Ot zdawałoby się, że stłuczka jakich wiele. Okazało się jednak, że 62-letni kierowca był pod wpływem alkoholu. Wydmuchał 1,2 promila. Zdziwienie okazało się tym większe, że sprawcą okazał się Ryszard F., sędzia Sądu Okręgowego w Rybniku. Prezes sądu zgodził na się uchylenie immunitetu sprawcy kolizji i amatorowi jazdy na podwójnym gazie.

As przestworzy z promilami



Do niebezpiecznego zdarzenia doszło 7 listopada w Osinach, gdzie na jedno z pół spadła motolotnia, która wcześniej zawadzi-

ła jeszcze o linie elektryczne, co pozbawiło prądu znaczną część mieszkańców gminy Gorzyce. Pilot po wypadku był przytomny, ale konieczna była jego hospitalizacja. Po przebadaniu okazało się, że as przestworzy miał we krwi 1,5 promila alkoholu, toteż zajęła się nim policja.

17-latek zginął na Jastrzębskiej



27 listopada na remontowanym odcinku ul. Jastrzębskiej w Wodzisławiu Śl., młody, bo 18-letni kierowca opla nie dostosował prędkości do warunków jazdy i zjechał z pasa ruchu na odcinek drogi wyłączony z ruchu. Tam uderzył w żwirowy nasyp. Na skutek uderzenia auto, w który jechały w sumie 5 osób dachowało. Niestety jeden z pasażerów, 17-letni mieszkaniec Jastrzębia, w wyniku odniesionych obrażeń, poniósł śmierć na miejscu.

Ostatni spacer z psem



Zawiedziona miłość popchnęła 67-letniego mieszkańca Rydułtów do morderstwa. 11 grudnia mężczyzna napadł swoją byłą 49-letnią partnerkę, która wyszła do parku na spacer z psem. Para rozstała się 2 lata wcześniej. Mężczyzna nie mógł się z tym pogodzić, co pchnęło go ostatecznie do zbrodni. Zabił na miejscu, pozostawiając ofiarę w parku. Przy kobiecie czuwał pies, który próbował bronić swojej pani. To dzięki zadanym napastnikowi przez czworonoga ranom, policji udało się szybko ustalić sprawcę morderstwa.

Szczęśliwy finał akcji kibiców Odry Wodzisław



Prezenty kupione w ramach przeprowadzonej przez kibiców Odry Wodzisław zbiórki, trafiły do Domu Dziecka w Gorzyczkach przed świętami.

Kibice Odry Wodzisław podarowali radość dzieciom z Domu Dziecka w Gorzyczkach. Najpierw jednak założyli zbiórkę, z której całkowity dochód został przeznaczony na zakup niezbędnych artykułów RTV i AGD. Celem było 5 tysięcy

złotych. Kwotę szybko udało się uzbierać, a do placówki w Gorzyczkach trafiły: lodówka, pralka z płynem i proszkiem do prania, 2 mikrofalówki, 2 tostery, blender i dwie gry FIFA 2021. Do prezentów dołączono także gadżety kibica. **AgaKa**

Wodzisławski Festiwal Wokalny „Zostań idolem” rozstrzygnięty

WODZISŁAW ŚL. 42 zgłoszenia, cztery kategorie wiekowe i 12 laureatów – tak przedstawia się podsumowanie Wodzisławskiego Festiwalu Wokalnego „Zostań idolem” 2020. Wydarzenie przeznaczone było dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, a także osób dorosłych z Wodzisławia Śląskiego, którzy swoje zgłoszenia mogli nadsyłać od 20 listopada do 16 grudnia.

Jury w składzie: Danuta Olejniczak-Paterek (śpiewa pod pseudonimem Dilan, inicjatorka pierwszej edycji imprezy), Rafał Karwot (wokalista zespołu Tabu) Marek

Sobota (muzyk, nauczyciel w wodzisławskiej szkole muzycznej) wybrało laureatów w każdej z kategorii. Wśród najmłodszych uczestników, czyli uczniów klas I–IV, miano idola przypadło Mileniu Kampce-Kropiewnickiej. Zaraz za nią uplasowali się: Bartosz Klimek i Nikola Ciešlar. W kategorii klas V–VIII pierwsze miejsce przyznano Alicji Ptak, drugie Elizie Słoninie, a na trzeciej pozycji uplasowała się Bernadeta Galwas. Wśród uczniów szkół ponadpodstawowych najlepiej wypadł Piotr Bujnowski. Druga nagroda powędrowała do Klaudii Tomali, a trzecia

do Małgorzaty Grim. Wiktoria Henek zajęła pierwsze miejsce w kategorii dorośli. Na drugiej pozycji uplasowała się Kamila Mojżysz, a trzecie miejsce zdobyła Tucha Tuskiewicz. Laureaci otrzymali nagrody pieniężne.

– W tegorocznym konkursie ochotczo wzięło udział wielu wokalistów, reprezentujących różny poziom wokalny. Każdy z uczestników wykazał się niebywałą inwencją twórczą, niezależnie od wieku, kategorii czy umiejętności. Dlatego wielkie ukłony dla każdego małego i dużego wykonawcy za chęć, odwagę i pasję do muzyki,

która jest nieodzownym elementem w każdym czasie, i jak wiemy, łagodzi obyczaje. Ogromne podziękowanie dla Was Kochani, za waszą pracę i zaangażowanie. Nagrody dla I, II i III miejsca przyznano osobom, które swoim wyrazem artystycznym, wokalem i energią zostały szczególnie docenione i prezentowały umiejętności zasługujące na uwagę jury. Wszystkim bardzo gratuluję. Nie przedstawajcie śpiewać – mówi Danuta Olejniczak-Paterek, członkini komisji oceniającej.

AgaKa

Szpital dostanie pół miliona złotych od producenta okien!

POWIAT Do powiatowego szpitala w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl. dotarła bardzo dobra informacja. Jedna z największych firm w regionie, EKO-OKNA SA w Kornicach postanowiła wesprzeć placówkę leczącą mieszkańców powiatu wodzisławskiego i okolic

niebagatelną kwotą 500 tys. zł. O pomocy, jaką ma otrzymać szpital, poinformowało dziś Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl., podkreślając, że jest ona efektem osobistych starań i zabiegów starosty Leszka Bizonia, który od dłuższego czasu prowadził

rozmowy z zarządem firmy. – Bardzo się cieszę, że w tych trudnych czasach znaleźli się ludzie chcący pomóc. Jestem wdzięczny i serdecznie dziękuję firmie EKO-OKNA SA i jej kierownictwu za to, że zechcieli niemałą kwotę wspomóc właśnie nasze powiatowe szpi-

tale – podkreśla Leszek Bizon. Za pozyskane środki zostanie kupiony aparat RTG na blok operacyjny, specjalistyczny stół do zabiegów ortopedycznych, a także sprzęt do operacji i wyposażenie bloku operacyjnego.

(art)

URZĄD PRACY RUSZA Z NOWYM PROJEKTEM „PRACA SZYTA NA MIARĘ”, SKIEROWANYM DO OSÓB BEZROBOTNYCH POWYŻEJ 30 ROKU ŻYCIA Z PSZOWA, RADLINA, RYDUŁTÓW I WODZISŁAWIA ŚL.

SZANSA DLA BEZROBOTNYCH Z MIAST

POWIAT Pandemia koronawirusa postawiła polski rynek pracy przed ciężkim wyzwaniem. Pomimo sytuacji panującej w naszym kraju, Powiatowy Urząd Pracy w Wodzisławiu Śl. stara się na bieżąco dbać o swoich klientów i nie zwalnia tempa pracy. Już od stycznia 2021 r. rozpoczyna realizację kolejnego projektu wspólnego

finansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego pt. „Praca szyta na miarę”.

Projekt dedykowany jest osobom powyżej 30 roku życia zarejestrowanym w Powiatowym Urzędzie Pracy w Wodzisławiu Śląskim jako bezrobotne, o niskich kwalifikacjach

(wykształcenie średnie i poniżej), zamieszkujących tereny miast powiatu wodzisławskiego tj. Pszowa, Radlina, Rydułtów i Wodzisławia Śl.

W ramach projektu 46 osób będzie mogło skorzystać z: usługi pośrednictwa pracy lub poradnictwa zawodowego (w tym dwudniowych warsztatów kompetencji społecz-

nych) oraz wsparcia psychologicznego; 6-miesięcznych staży; prac interwencyjnych tj. zatrudnienia u przedsiębiorcy bądź pracodawcy, którzy z tego tytułu otrzymają przez 6 miesięcy zwrot części kosztów poniesionych na wynagrodzenia, nagrody i składki na ubezpieczenie społeczne. Osoby zainteresowane uczestnic-

twem w projekcie mogą zgłaszać się od 4 stycznia 2021 r. (po wcześniejszym telefonicznym ustaleniu terminu) do doradców klienta w siedzibie Powiatowego Urzędu Pracy w Wodzisławiu Śląskim. Więcej informacji o projekcie można uzyskać pod numerami tel.: 32 459 29 46 lub 32 459 29 51.

(red.)

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



Konsultują granice obwodów łowieckich i wyłączeń z obwodów

POWIAT, REGION Sejmik Województwa Śląskiego będzie podejmował uchwałę dotyczącą podziału województwa na obwody łowieckie oraz zaliczenia obwodów łowieckich do kategorii. W związku z tym projekt uchwały wraz z graficznym podziałem województwa na okręgi został wyłożony do publicznego wglądu.

Projekt uchwały można obejrzeć w siedzibie Departamentu Terenów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego

Województwa Śląskiego ul. Dąbrowskiego 23, 40-032 Katowice, pokój nr 517, od poniedziałku do piątku w godzinach 8-15 lub na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego www.slaskie.pl w zakładce: Strona główna –> Plan rozwoju –> Obszary wiejskie –> programy, plany –> Obwody łowieckie.

Uwagi do projektu może wnieść każdy właściciel albo użytkownik wieczysty nieruchomości objętej projektem

uchwały wraz z przesłanym dowodem na okoliczność potwierdzenia, że wnoszący uwagę jest właścicielem albo użytkownikiem wieczystym nieruchomości. Uwagi do projektu mogą być składane w formie pisemnej na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, Departament Terenów Wiejskich ul. Ligon 37, 40-037 Katowice lub w postaci elektronicznej za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z

dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. z 2020 r. poz. 346 z późn. zm.), skrytka ePUAP: /UMWSL/skrytka, opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo podpisem elektronicznym potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, w terminie 21 dni od dnia

wyłożenia projektu do publicznego wglądu i umieszczenia go na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, tj. do 7 stycznia 2021 roku.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Marszałek Województwa Śląskiego. Uwagi złożone po upływie terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Dodajmy, że tereny powiatu wodzisławskiego znajdują się w granicach 8 obwodów łowieckich o numerach 150

(część Rydułtów), 151 (część Rydułtów), 160 (część gminy Mszana), 162 (gmina Marklowice, część gminy Mszana, część Radlina i Wodzisławia), 163 (część gminy Lubomia, część Radlina, Pszowa, Rydułtów i Wodzisławia Śl.), 164 (część gminy Lubomia, część Pszowa), 172 (część gminy Godów, część gminy Mszana), 173 (część gminy Godów, gmina Gorzyce, część gminy Mszana, część gminy Lubomia, część Wodzisławia).

(art)

Od 30 grudnia można wnioskować o zwolnienie z opłacania składek oraz o jednorazowe dodatkowe świadczenie postojowe w ramach najnowszej tarczy antykrzysowej 6.0. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyjął już pierwsze wnioski o pomoc.

RUSZYŁA KOLEJNA TARCZA. Można wnioskować o zwolnienie z opłacania składek

KRAJ – Mamy już pierwsze wnioski w ramach tarczy 6.0. O zwolnienie z opłacania składek stara się ponad 600 przedsiębiorców. Z kolei o dodatkowe świadczenie postojowe wpłynęło ok. 500 wniosków. Zrobimy wszystko, aby pomoc trafiła do przedsiębiorców jak najszybciej. Pierwsze wypłaty trafią do wnioskujących już pod koniec pierwszego tygodnia przyszłego roku. Z szacunków wynika, że ze zwolnienia z opłacania składek może skorzystać kilkaset tysięcy firm – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Wszystkie wnioski o postojowe i zwolnienia ze składek należy przesyłać przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS. Szczegółowe informacje o warunkach wsparcia z tarczy antykrzysowej 6.0, konkretnych kodach PKD, które skorzystają z pomocy i terminach składania wniosków są dostępne na stronie internetowej www.zus.pl

Zwolnienia ze składek dla firm

– Od 30 grudnia przedsiębiorcy działający w branżach oznaczonych ponad 40 kodami PKD (m.in. chodzi o handel, gastronomię, pozaszkolne for-

my edukacji, obiekty kultury i sportu, fizjoterapeutów) uzyskali prawo do zwolnienia ze składek za listopad. Jednym z warunków jest spadek przychodu o co najmniej 40 proc. w listopadzie br. w porównaniu do sytuacji w listopadzie ubiegłego roku – informuje Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

Przedsiębiorcy będą mogli składać wnioski od 30 grudnia do końca stycznia 2021 r. A do końca 2020 roku muszą pamiętać o obowiązku dostarczenia do ZUS dokumentów rozliczeniowych za listopad br.

Tarcza 6.0 zwalnia też dodatkowe branże ze składek za lipiec, sierpień i wrzesień. Warunkiem jest m.in. spadek przychodu o 75 proc. za pierwszy miesiąc objęty wnioskiem w stosunku do tego samego miesiąca ubiegłego roku. Od 30 grudnia 2020 r. do 15 stycznia 2021 r. wnioski w tej sprawie będą mogły składać hotele i podobne obiekty zakwaterowania, a także organizatorzy turystyki. We wszystkich tych przypadkach zwolnienie będzie obejmować także składki opłacone. Jeśli przedsiębiorca je opłacił, bę-

dzie mógł uzyskać zwrot nadpłaty lub pokryć nią kolejne składki.

Jednorazowe świadczenie postojowe

Od 30 grudnia ZUS przyjmuje wnioski o jednorazowe świadczenie postojowe od kolejnych niemal 40 grup przedsiębiorców (według PKD działalności wymienionego w ustawie). Są to w większości te same rodzaje działalności, które skorzystały z umorzenia listopadowych składek. Dodatkowe postojowe będzie tylko raz. Warunkiem wypłaty jest spadek przychodu w październiku br. albo listopadzie br. o co najmniej 40 proc. w stosunku do sytuacji w analogicznym miesiącu sprzed roku. Prawo do jednorazowego dodatkowego świadczenia postojowego dostaną również osoby wykonujące umowy cywilnoprawne (np. zlecenie, dzieło). Chodzi o umowy zawarte do 15 grudnia 2020 roku. Z postojowego skorzystają twórcy, artyści, technicy wspomagający kulturę, architekci i osoby, które świadczą usługi na rzecz muzeów (w zakresie pozaszkolnych form edukacji i przewodnicy muzeów). Wnioski o postojowe w ZUS będą mogli składać od 15 stycznia 2021 r. (red.)

Ogromna kolejka po dotacje

RYDUŁTOWY Spora grupa osób już od niedzieli 3 stycznia czekała pod urzędem miasta. Kolejka powiększała się z godziny na godzinę, aż w końcu nawet interweniowała policja. Miało to związek z rozpoczęciem przyjmowania wniosków na wymianę pieców, przy których decyduje jest kolejność zgłoszeń.

W minionym tygodniu urzędnicy zapowiedzieli, że od 4 stycznia przyjmowane będą wnioski na dofinansowanie do wymiany starych kotłów. Już wówczas apelowali o przestrzeganie zasad sanitarnych i zachowanie odległości. Przyjmowanie wniosków rozpoczęło się o 7.30, natomiast kolejka chętnych była już wtedy bardzo długa. Niektórzy koczowali pod urzędem przez całą noc. Pierwsze osoby pojawiły się przed urzędem już około godz. 14.00 w niedzielę 3 stycznia. Rankiem 4 stycznia interweniowała nawet policja. Grupa pod urzędem liczyła ponad 130 osób. Policjanci



Rankiem 4 stycznia kolejka pod urzędem liczyła ponad 130 osób

apelowali do mieszkańców o utrzymanie dystansu społecznego.

Tak duże zainteresowanie wymianą pieca jest podyktowane uchwałą antysmogową województwa śląskiego, zgodnie z którą starsze niż 10 lat paleniska trzeba wymienić do końca 2021 roku. Dla wielu otrzymanie na ten cel dofinansowania jest zatem kluczowe. Warto dodać jednak, że w Rydułtowach maksymalna kwota dotacji miejskiej może wynieść 4 tys. zł, przy czym w budżecie na 2021 rok miasto zaplanowało na ten cel 150 tys. zł. Na listę osób starających się o dofinansowanie trafiło w

poniedziałek 4 stycznia nieco ponad 130 nazwisk. Nietrudno obliczyć, że dofinansowanie otrzyma 37-38 osób.

Dobłą alternatywą dla dotacji miejskich są dofinansowania z programu Czyste Powietrze, w których otrzymać można wyższą dotację, bo obejmuje ona nie tylko wymianę źródła ciepła, ale także termomodernizację budynku. W programie Czyste Powietrze maksymalna kwota dofinansowania może wynieść nawet 37 tys. zł. Program ten charakteryzuje się również prostszą procedurą aplikacyjną, niż ma to miejsce w przypadku dotacji miejskich. (ska)

Ulica Bohaterów Warszawy już po remoncie

RYDUŁTOWY Kierowcy przed świętami otrzymali drogowy prezent, bo dobiegła końca trzecia z dużych tegorocznych powiatowych inwestycji drogowych. Mowa o modernizacji ul. Bohaterów Warszawy w Rydułtowach.

Drogowcy mieli za zadanie kompleksową przebudowę odcinka drogi o długości pra-

wie 1,2 km. Swoim zakresem inwestycja obejmowała m.in. wykonanie nawierzchni jezdni, chodników i wjazdów na posesje, a także przebudowę odwodnienia drogi i wykonanie oznakowania poziomego i pionowego. – Inwestycja została zrealizowana przy wsparciu finansowym pozyskanym przez władze powiatu z Fun-

dszu Dróg Samorządowych. Przy wartości inwestycji wynoszącej ok. 2,7 mln zł niemal połowę stanowi dofinansowanie. Resztę z własnych budżetów sfinansowały Powiat Wodzisławski i Miasto Rydułtowy – informuje Wojciech Raczkowski ze Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim.

(ska)

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

W naszych wodach znów pojawią się raki

Nawet pięć tysięcy młodych raków błotnych uda się pozyskać w przyszłym roku z założonego stada podstawowego. Młode pokolenie zasili jeziora i stawy nadleśnictwa, w następnych latach program restytucji raka błotnego obejmie całe województwo śląskie.

– Dzięki dr. Witoldowi Strużyńskiemu z SGGW w Warszawie, szefowi projektu restytucji raka błotnego w naszym regionie, pozyskaliśmy z Mazowsza 42 raki (18 samców, 24 samice). W dobrych warunkach, następne pokolenie powinno liczyć po 400 szt. od każdej samicy. – mówi Grzegorz Cekus, nadleśniczy Nadleśnictwa Siewierz, gdzie będą rozmnażane raki.

Projekt restytucji raka błotnego realizowany jest przy udziale Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego oraz dzięki opiece naukowej i wsparciu SGGW

w Warszawie. – Jeszcze w tym roku raki wpuszczone do stawu przy Nadleśnictwie powinny przystąpić do rozrodu. Przeszły kwarantannę, na pewno są zdrowe, mają tu idealne warunki do życia. Brak naturalnych wrogów, nie licząc sześciu żółwi błotnych, które nie mają jednak szans wyrządzić szkód stadu – mówi dr Witold Strużyński z Wydziału Nauk o Zwierzętach, SGGW w Warszawie.

Przygotowania do stworzenia stada podstawowego trwały blisko rok. Ostatecznie trójstronne porozumienie w tej sprawie podpisano jesienią tego roku. – Zależało nam, aby projekt nie był lokalnym przedsięwzięciem w ramach Nadleśnictwa, ale dał początek przywracania raka błotnego i szlachetnego środowisku w całym województwie śląskim. Dlatego niezbędne było uzyskanie zgody Generalnej



Program restytucji raka błotnego w województwie śląskim zainicjowali (od lewej) Dorota Okoń, główny specjalista Ochrony przyrody Zespołu Parków Krajobrazowych województwa śląskiego, Liliana Armatus, naczelnik Wydziału Ochrony Lasu Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach, Edward Suski, zastępca dyrektora Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach, dr Witold Strużyński, Wydział Nauk o Zwierzętach SGGW w Warszawie, Grzegorz Cekus, nadleśniczy Nadleśnictwa Siewierz.

Dyrekcji Ochrony Środowiska – dodaje dr Strużyński. Obecny na tym wydarzeniu Edward Suski, zastępca dyrektora RDOŚ w Katowicach, nie ma wątpliwości, że utworzenie

stadu podstawowego, to szansa na powrót raka błotnego do środowiska regionu.

– Cieszę się, że leśnicy z RDLP w Katowicach podejmują się przedsięwzięć, które



Rak błotny dorasta do 30 cm, zwykle jednak osiąga połowę tej długości. Jest mniej wymagający od raka szlachetnego, preferuje stojące wody z mulistym dnem.

wymagają nie tylko pieniędzy ale przede wszystkim czasu i cierpliwości. To dzisiaj rzadka cecha. W biegnącym szybko do przodu świecie, oczekuje się zazwyczaj natychmiastowych efektów, nie mówiąc o zwrocie poniesionych kosztów. Tymczasem zarówno reintrodukcja żółwia błotnego, jak i teraz restytucja raka błotnego i szlachetnego, to programy rozpisane na lata – wylicza dyrektor Suski.

Nadleśniczy Grzegorz Cekus zwraca uwagę, że najwyższy czas naprawić to, co zostało zniszczone przez przemysł w czasach, gdy produkcja była na

pierwszym miejscu, a ochrona środowiska nie istniała. – Jeszcze na początku lat 70. rak powszechnie występował w naszych zbiornikach i ciekach wodnych. Zanieczyszczenia wód, racza dżuma przywleczona z Ameryki wraz z introdukowanymi w Polsce rakami przegatowanymi i sygnałowymi, doprowadziły do wyginięcia rodzimych gatunków. Dziś zarówno rak błotny, jak i rak szlachetny znajdują się pod ochroną i figurują w Polskiej Czerwonej Księdze zagrożonych gatunków – wylicza nadleśniczy Grzegorz Cekus.

(eco)

Wybrano najpiękniejsze prace

WFOŚiGW w Katowicach rozstrzygnął konkurs plastyczny „TAK dla CZYSTEGO POWIETRZA”. Jury przyznało łącznie 25 nagród i wyróżnień w pięciu kategoriach wiekowych. Nagrodami są m.in. drony, hulajnogi i czytniki e-booków. Na konkurs wpłynęło łącznie 217 prac uczniów szkół podstawowych i podopiecznych świetlic środowiskowych z województwa śląskiego.

– Jednym z priorytetowych działań Funduszu jest edukacja ekologiczna wśród najmłodszych. Takie konkursy promują wśród dzieci i młodzieży postawy proekologiczne, uświadamiają młodemu pokoleniu o tym, jaka jest rola i miejsce człowieka w środowisku, kształtują odpowiedzial-

ny stosunek do świata, roślin i zwierząt, promują życie w harmonii ze środowiskiem naturalnym. Pokazują też, jak bardzo szkodliwa dla naszego zdrowia i życia jest niska emisja – tłumaczy Adam Lewandowski, zastępca prezesa WFOŚiGW w Katowicach.

Konkurs skierowany był do uczniów szkół podstawowych i podopiecznych świetlic środowiskowych z terenu województwa śląskiego. Podzielono go na pięć kategorii wiekowych: A 6-7 lat, B 8-9 lat, C 10-11 lat, D 12-13 lat oraz 14-15 lat. Łącznie wpłynęło 217 prac konkursowych. Największą konkurencję miała grupa B 8-9 lat, w której zgłoszone zostały 74 prace. 57 prac znalazło się w kategorii C, a 44 w kategorii D. 23 prace znalaz-

ły się w najniższej wiekowej kategorii A, a 19 – w kategorii E.

– Tak olbrzymie zainteresowanie tym konkursem przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Żebyśmy mogli wszystkie prace zobaczyć jednocześnie, byliśmy zmuszeni ułożyć je na jednym z naszych korytarzy. Wszystkie prace są przepiękne, tym bardziej więc trudno było wybrać te naszym zdaniem najlepsze – mówi Przewodnicząca Jury Aleksandra Kuszka, dyrektor Biura WFOŚiGW w Katowicach. Nagrodami w konkursie „TAK dla CZYSTEGO POWIETRZA” są m.in. drony, hulajnogi, czytniki e-booków oraz zestawy do rysowania i książki.

(eco)

Lista nagrodzonych

Kategoria A/ 6 – 7 lat:

- I miejsce JOEL WIDERA, SP nr 24, Zabrze
- II miejsce ALICJA SIKORSKA, SP nr 4, Orzesze
- III miejsce BARTEK MYRCIK, SP nr 4, Świętochłowice

Kategoria B/ 8 – 9 lat:

- I miejsce JULIA GAWEL, ZS nr 2, Sosnowiec
 - II miejsce NINA SYGUT, SP, Poraj
 - III miejsce LAURA KOCUR, SP nr 26, Bytom
 - IV miejsce AMELIA HRYCYSZYN, SP nr 24, Zabrze
- Wyróżnienie JULIA STACHOWIAK, SP nr 26, Bytom

Kategoria C/ 10 – 11 lat:

- I miejsce IGA BADORA, SP nr 52, Częstochowa
 - II miejsce ADAM BAJERSKI, SP nr 53, Częstochowa
 - III miejsce MACIEJ DYŁ, SP nr 17, Katowice
 - IV miejsce ANNA SKOWRONEK, SP nr 53, Częstochowa
 - IV miejsce ex aequo MICHAŁ CIESIELSKI, SP nr 53, Częstochowa
- Wyróżnienie ANTONINA REROŃ, SP, Rogoźnik

Kategoria D/ 12 – 13 lat:

- I miejsce ZOFIA JANIK, Katolicka SP, Czechowice Dziedzice
- II miejsce MACIEJ BUDYŃSKI, SP nr 32, Katowice

- III miejsce JAKUB GOTKOWSKI, SP nr 1, Siewierz
- IV miejsce ANNA BARCIGA, SP nr 2, Świętochłowice

Wyróżnienie AGATA ROGACZ, SP, Poraj

Wyróżnienie OLIWIA ANTKIEWICZ, SP nr 1, Siewierz

Kategoria E/ 14 – 15 lat:

- I miejsce ANNA KSIĄDZ, SP nr 17, Katowice
 - II miejsce WIOLETTA GALICZAK, SP, Sieraków Śląski
 - III miejsce DOROTA ANTOSZ, SP nr 17, Katowice
 - IV miejsce MARIA ŚMIETANSKA, SP nr 17, Katowice
- Wyróżnienie JULIA LEPIARZ, SP nr 1, Siewierz

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



WFOŚiGW w KATOWICACH

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Skup aut. 664-087-328, Racibórz. Dojazd do klienta. Gotówka od ręki. Najlepsze ceny.

• Złomowanie aut z dojazdem. Rybnik, tel. 733-044-044.

• Skup samochodów osobowych oraz dostawczych. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Płatne gotówką, tel. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy oferta 12. najlepszych banków, wkład własny od 10%, tel. 730-809-809.

• Konsolidacja do 200 tys. RRSO od 7,9 %, spłata chwilówek i kredytów, tel. 730-501-503.

• Zwrot prowizji, upadłość konsumencka, oddłużenie z długów i pisanie pism procesowych, obsługa prawna, tel. 792-114-110

• Pożyczka do 60 tys. bez zaświadczeń, tel. 32-700-78-98.

• Dopłaty do odszkodowań OC/AC nawet do 3 lat wstecz! Tel. 732-901-901.

MATRYMONIALNE

• Poznam panią do lat 55. Kontakt telefoniczny lub SMS: 531-151-588.

• Uczciwy pan (61 lat) pozna panią do 57 lat, do poważnego związku. Tylko Wodzisław Śląski. Kontakt po 18.00, tel. 512-044-500.

• Wolny, 53-letni pan pozna poważną, szczupłą, ładną panią, tel. 503-515-199.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

• Sprzedam atrakcyjny dom o pow. 270 m kw. + garaże w Rydułtowach blisko rynku, 502-692-058.

KUPIĘ

• Kupię dom w centrum Raciborza – może być do remontu lub działkę budowlaną. Mile widziane ulice: Warszawska, Szczęśliwa, Konopnickiej, itp. tel. kom. 693-495-957, domijul@poczta.fm.

• Kupię za gotówkę mieszkanie w Raciborzu okolice ul. Lotniczej, Siwonia (nie ostatnie piętro), 888-963-144.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Mieszkania 36 m kw., pokój z aneksem kuchennym, cena 700 zł, Racibórz, Bosacka 52, 502-139-302.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Firma budowlana poszukuje pracownika z prawem jazdy kat B, Racibórz, 724-056-954.

POSZUKUJĘ PRACY

• Szukam pracy dorywczej. Pomoc w ogrodzie oraz skracanie mebli z paczek, 579-023-428.

TOWARZYSKIE

• Ewa, 694-799-066.

• Miły pan, 503-515-199.

USŁUGI REM.-BUD.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Wynajem osuszaczy powietrza, młoty udarowe, odkurzacze piorące, agregaty. Firma AS-Drew, 691-539-589, www.narzedzia-raciborz.pl.

• Brukowanie, koparka, płoty, tel. 507-020-554.

• Bezpyłowe cyklinowanie, układanie parkietu, odnowa drewnianych schodów, tarasy drewniane, wypożyczalnia maszyn, 691-539-589, www.parkiety-raciborz.pl.

• Kompleksowe instalacje elektryczne, monitoring, alarm, wideodomofony, sterowanie bram, usługi rtv-sat, inteligentne domy, fotowoltaika MP-ELEKTRO, 509-653-167.

ZDROWIE**DERMATOLOGIA**

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiwicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

829 PSÓW CZEKA NA ADOPCJĘ!

1 394 Znalazło już dom.

126 przekroczyło „Tęczowy Most”

Odmień nasz los...



Nie kupuj, adoptuj przyjaciela...

www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o., ul. Zborowa 4 czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27, fax 32 414 02 60

lub naszą stronę w Internecie: **ogloszenia.nowiny.pl**

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|----------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • nauka – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • różne – 10 zł | • transport – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • nieruchomości – 15 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

za 5 złotych **Wyróżnij**
drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czierwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

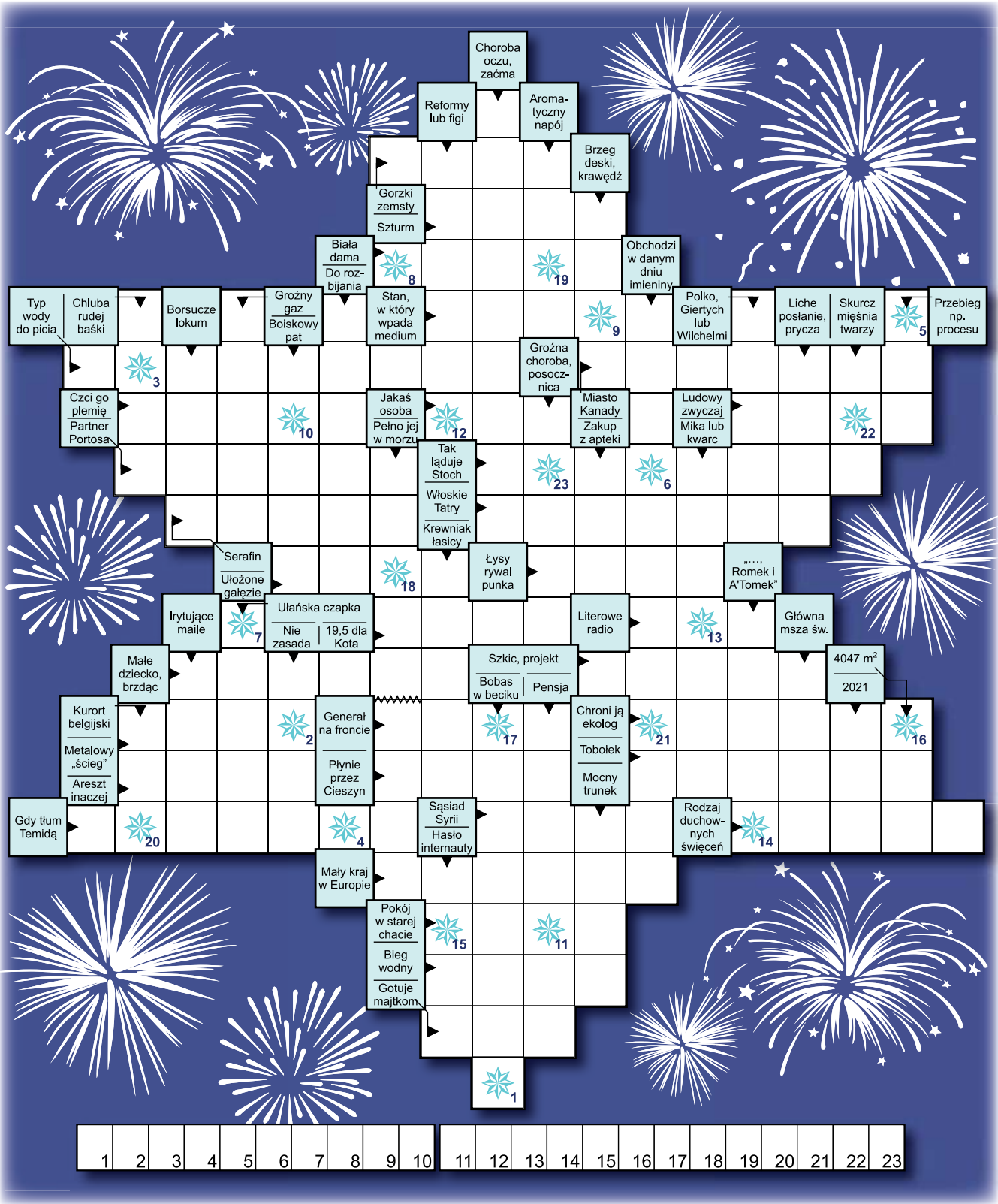
* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.



HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

W tym tygodniu nie dopatruj się w związku tego, czego nie ma, nie szukaj zaczepki i nie okazuj, że wszystko w związku spoczywa na Tobie – nie ma o co kruszyć kopii. Czasem bywają trudne chwile, dobrze byłoby je przeczekać.

BYK 21.04 – 20.05

Drogi Byku w miłości karta Umiarkowania pokazuje, iż nic się nie dzieje w Twym związku. Nie izoluj się i nie znajduj wymówek, iż boli cię główka. Przyzwyczajony jesteś do stania w świetle, chcesz być zauważony.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Niezależność i wolność będą dla ciebie bardzo ważne, zwłaszcza w tym tygodniu. Choć jesteś związany, to jednak wolny. Osoby wolne mają szansę na znalezienie miłości ich życia, na poznanie tolerancyjnego i wyrozumiałego partnera.

RAK 22.06 – 22.07

Twoja stałość i wierność są nie do podważenia. Wybuchy namiętności to nie twoja specjalność, ty dajesz się raczej prowadzić. Blask świateł, wytrawna kolacja oraz jedwabna pościel i odpowiednia muzyka i zmysłowy zapach, to niezbędne elementy romantycznego wieczoru.

LEW 23.07 – 22.08

Chcesz być panem swojego domu i mieć zawsze ostatnie słowo. Twoja dominacja może być przyczyną wielu nieporozumień. Miej się trochę pod kontrolą. Przed tobą okres niepewności i braku bezpieczeństwa.

PANNA 23.08 – 22.09

Pluton chce wyrzucić na Ciebie pozytywny wpływ, chce Cię obdarzyć inspiracją, siłą twórczą, zmusić do szczęścia, ale wygląda na to, że nic z tego nie wyjdzie. Przed Tobą okres dynamicznych emocji, nie zawsze pozytywnych.

WAGA 23.09 – 22.10

Szczególnie w stałych od lat związkach przyda się szczypta pikanterii i przygody. Teraz czas na nowe pomysły, spontaniczność i wesołość, niech nie brakuje świeżych pomysłów. Być może rozchoruje się ktoś z Twojej najbliższej rodziny.

SKORPION 23.10 – 21.11

Nieprzyjemny okres dla wszystkich wolnych osób, które trudnią się znalezieniem dla siebie odpowiedniego partnera. Najczęściej jest tak, że otrzymujemy coś właśnie wtedy, kiedy niczego nie żądamy i niczego się nie spodziewamy.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Bądź świadomy swojego ciała. Strzelcom wolnym nie zabraknie okazji do udziału w grze miłości, pod warunkiem, że będą czujne i na nią otwarte. Uważaj na piątek, może okazać się ważnym dniem.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Przed Tobą okres frustracji, kryzysu w małżeństwie albo związku. Jeśli nie ułoży się w nim, to najczęściej nie dzieje się nic z dnia na dzień. Drobne nieporozumienia urosną do rangi problemu, którego dotąd nie umiał nikt rozwiązać.

WODNIK 20.01 – 18.02

Grozi Ci utrata własnej indywidualności w skutek chęci dominacji nad Tobą ze strony innych. Przyjaźń, którą uważałeś za szczerą i bezinteresowną, okazała się fałszywa.

RYBY 19.02 – 20.03

Nie umiesz rozpoznać darów, które posiadasz i możesz obdarować nimi innych. Warto docenić partnera za jego wyrozumiałość. Każdy ma jakiś dar, staraj się go odnaleźć.

opracowała Anastazja M • www.wrozbyonline.pl

HUMOR



Syn zrobił nareszcie prawo jazdy i prosi ojca o auto.

Ojciec ostro odpowiada:

– Popraw oceny w szkole, przeczytaj Pismo Święte i zetrnij włosy, to wrócimy do tematu.

Po miesiącu chłopak przychodzi do ojca i mówi:

– Poprawiłem stopnie, a Pismo znam już prawie na pamięć. Pożycz samochód!

– A włosy?

– Ale tato! Przeczytałem że wszyscy: Samson, Mojżesz, nawet Jezus mieli długie włosy!

– O, widzisz synku! I chodzili na piechotę.



Do bacy wypasającego owce przyjeżdża limuzyną człowiek w średnim wieku w garniturze. Wsiada z samochodu:

– Baco, co tu robicie? Wypasacie owieczki?

– Ano tak panocku...

– A baco, jak wam powiem ile macie

tych owiec dokładnie, to odstąpicie mi taką jedną, do upieczenia?

– Dobrze, panocku...

Pan wrócił do samochodu, wziął laptopa, połączył się z internetem, wprowadził dane, popracował chwilę nad programem, który mu to policzył, i mówi:

– Baco, na tej łacie macie 451 owieczek.

– Zgadza się panocku, wybierzcie sobie jedną tak jak się umówiliśmy.

Pan wybrał sobie jedną, ładną, białą.

Baca nagle mówi:

– Panocku, a jak ja wam powiem, kim jesteście, to oddacie mi ją?

– Pewnie, oddam.

– To wy jesteście konsultant Unii Europejskiej do spraw rolnictwa.

– Oooo dobrze! A skąd to wiecie?

– Ano tak: jeżdżicie drogi samochodami, pchacie się gdzie was nikt nie prosi, zabieracie biedniejszym od was i nic wam o mojej pracy! Dlatego oddacie mi mojego psa!



Jasio przynosi do domu torbę pełną jabłek. Mama pyta go:

– Skąd masz te jabłka?

Na to Jasiu:

– Od sąsiada

– A on wie o tym? – pyta mama

– No pewnie, przecież mnie goni!



W akademickiej stołówce rozmawia trzech studentów:

– Ja Sylwestra spędziłem na Kanarach, mówię wam, super laseczki, kąpiel w morzu, drinki z parasolkami, cud – zagaja pierwszy.

– A ja – przechrwała się drugi – byłem w Alpach. Narty, dziewczyny zarumienione od mrozu, grzane wino do łóżka, coś wspaniałego.

– A co ty robiłeś? – pytają trzeciego.

– A ja siedziałem razem z wami w pokoju, tylko nie paliłem tego świństwa!



Stoi sobie pijaczyna pod ścianą kasy biłetowej PKP. Podchodzi do kasy student i mówi:

– Połówkę do Radomia

A pijaczek na to:

– A ja ćwiartkę na miejscu



■ PIŁKA NOŻNA – I liga kobiet

Ekspansja SWD na Jastrzębie i Racibórz



Sebastian Klimek, prezes SWD Wodzisław Śląski

W klubie SWD Wodzisław Śląski doszło do wymiany kadry trenerskiej. Z prezesem klubu piłki nożnej kobiet SWD Wodzisław Śląski, Sebastianem Klimkiem rozmawiamy więc o planach na przyszłość.

W sztabie trenerskim klubu doszło do zmian. Skąd taka decyzja?

– Trener Wojciech Glenc był już dosyć długo w klubie, więc przyszedł czas, żeby dziewczyny doświadczyły czegoś innego. Każda zmiana trenera daje coś nowego sportowcom, więc mam nadzieję, że zmiana przyniesie pozytywne skutki. Dziewczyny są bardzo utalentowane, więc mamy szansę osiągnąć duże sukcesy zarówno w Centralnej Lidze Juniorek jak i I lidze seniorek.

– Kto zatem teraz będzie odpowiadał za wyniki SWD?

– Dotychczasowy asystent Grzegorz Garbocz – on został pierwszym trenerem SWD

Wodzisław Śląski. Za wyniki będzie odpowiadał razem z całym sztabem Individual Football Training za którym stoją Damian Mikołowicz, Roman Lazar, Damian Zawierucha i Daniel Gajda.

– Jakie cele są stawiane przed nowym sztabem?

– Nie mamy wielkich wymagań jeśli chodzi o awans do wyższej ligi. Chcemy, żeby zawodniczki podniosły swój poziom sportowy, dzięki czemu będzie to owocować w przyszłości. Chcemy pomóc zawodniczkom w tym, żeby były odpowiednio przygotowane w przypadku powołania do Reprezentacji Polski. Interesują się nimi trenerzy kadry Polski, więc chcemy doprowadzić, aby godnie reprezentowały nie tylko SWD Wodzisław Śląski,

ale również kadrę narodową.

– Pierwszy trening w Radlinie pokazuje, że wygląda to inaczej niż do tej pory.

– Zgadza się. Widać pełen profesjonalizm. Każdy trener odpowiada za swoje zadania. Zauważyły to zawodniczki i mam nadzieję, że przyniesie to odpowiednie skutki.

– Drużyna seniorek zajęła 7. miejsce na półmetku, ale szanse na awans do ekstraklasy są spore, bowiem SWD traci tylko 5 punktów do podium. Czy SWD w ogóle chce awansować, jeśli nadarzyłaby się okazja?

– Jeżeli pojawi się taka szansa, to myślę, że każdy zespół chciałby ją wykorzystać i awansować wyżej. Tak jak powiedziałem wcześniej, nie ma szczególnego nacisku, ale jeśli

się uda, to czemu nie. Wierzę, że wówczas udałoby się pozyskać kolejnych sponsorów, którzy pomogliby nam utrzymać drużynę na wyższym szczeblu.

– Jak wyglądać będzie kadra seniorek na wiosnę? Czy któraś zawodniczka odchodzi, bądź przychodzi do zespołu?

– Jest wielki powrót w osobie Agnieszki Gałuszki-Bielicy. Zawsze była dobrym duchem drużyny i podstawową zawodniczką. Na obecną chwilę zostają wszystkie zawodniczki i mam nadzieję, że jeszcze się uda wzmocnić kadrę. Aczkolwiek zdaję sobie sprawę, że zimą trudno o dobre transfery. Jedyne pytanie jest przy naszej bramkarce – Kindze Seweryn, która może nas opuścić.

– SWD Wodzisław Śląski to już nie tylko wodzisławski klub, ale powstają także kluby filialne jak np. SJZ Jastrzębie-Zdrój. Jakie są plany?

– Pomysł naszego zarządu jest taki, żeby na bazie trzech miast: Wodzisławia Śląskiego, Jastrzębia-Zdroju i Raciborza stworzyć jedną silną drużynę. Piłka kobieca ciągle się rozwija, więc chcemy rozwijać futbol kobiecy w regionie za pomocą tworzenia szkółek dla dziewczynek chcących grać w piłkę nożną. To jest ciągle przyszłość. Chciałbym też zaangażować do projektu Remigiusza Trawińskiego, który z RTP Unia Racibórz sięgnął po 5 tytułów Mistrza Polski i występował z raciborską drużyną w Lidze Mistrzów Kobiet.

Rozmawiał Maciej Kozina

■ SIATKÓWKA

Siatkarskie ostatki Zorzy Wodzisław

Ostatnim siatkarskim akordem w roku 2020 dla zawodniczek wodzisławskiej Zorzy Wodzisław był doroczny Świąteczny Turniej Piłki Siatkowej, który został rozegrany 29 grudnia.

Ze względu na przepisy sanitarne oraz w trosce o zdrowie zawodniczek, turniej został rozegrany bez udziału publiczności, a udział w nim wzięły jedynie siatkarki Zorzy. Do wewnętrznej rywalizacji zgłosiło się trzynaście dwuosobowych zespołów podzielonych na dwie kategorie rozgrywkowe:

A – kadetki, juniorki, seniorki; B – młodzieżki, minisiatkówki.

Rozgrywki były bardzo zacięte, a nad ich prawidłowym przebiegiem czuwali sędziowie Śląskiego Związku Piłki Siatkowej. Po całodniowej rywalizacji, w której drużyny zagrały systemem „każdy z każdym”, podium w kategorii A wyglądało następująco: miejsce 1. – Marta Zielonka, Anna Chojnacka (4 zwycięstwa w 5 meczach – decydował lepszy stosunek „małych punktów”), miejsce 2. – Kami-

la Kąsik, Patrycja Grabowska (4 zwycięstwa w 5 meczach), miejsce 3. – Marta Mika, Amelia Bażan (3 zwycięstwa w 5 meczach).

Równie zacięta była rywalizacja w kategorii B, a układ drużyn na podium prezentował się następująco: miejsce 1. – Agata Czyżak, Maria Głowacz (6 zwycięstw w 6 meczach), miejsce 2. – Monika Baran, Victoria Skaba (5 zwycięstw w 6 meczach), miejsce 3. – Małgorzata Duda, Martyna Tomala (4 zwycięstwa w 6 meczach).

(art)



Uczestniczki turnieju świątecznego

■ JEŹDZIECTWO

Z Bełsznicy do kadry narodowej

Lena Gruca z Bełsznicy, młoda zawodniczka klubu jeździeckiego Equi Verso Jastrzębie-Zdrój została powołana do Kadry Narodowej dzieci w jeździectwie.

Najpierw Lena wzięła udział w zgrupowaniu kadry, które odbyło się w dniach 7 – 8 grudnia w Lesznie. By się na nie dostać musiała wykazać się m.in. bardzo dobrymi wynikami w swojej dotychczasowej karierze. Na zgrupowaniu zaś wypadła na tyle dobrze, że wywalczyła tam wraz z koniem Concord F powołanie do Kadry Narodowej dzieci na rok 2021, liczącej 8 zawodników



Lena Gruca

wybranych spośród 13 obecnych na zgrupowaniu w Lesznie. Lena powołanie otrzymała 22 grudnia. Jako ciekawostkę można podać, że w kadrze wraz z Leną znaleźli się m.in.

Martyna Dubieniecka, wnuczka śp. Lecha Kaczyńskiego oraz Kuba (Konstanty) Kraso, syn Piotra Kraso, znanego prezentera telewizyjnego.

(art)

Szkółka piłkarska MKS Gmina Lubomia z brązowym certyfikatem PZPN

Młodzieżowy Klub Sportowy Gmina Lubomia złożył wniosek do drugiego cyklu certyfikacji szkółek piłkarskich PZPN na poziomie brązowym. Przystępując do programu szkółki muszą spełnić wiele kryteriów, które są skrupulatnie sprawdzane przez Polski Związek Piłki Nożnej. Dotyczą one każdego elementu ich działalności od odpowiedniej infrastruktury sportowej, odpowiedniej ilości sprzętu, trenujących dzieci, programu szkolenia, ilości i jakości treningów, ilości trenerów z

odpowiednimi kwalifikacjami i wiele innych. Wszystkie te aspekty były dokładnie sprawdzane podczas wizyt kontrolnych. Kontrolerzy zwracali uwagę na każdy szczegół.

O tym, że spełnienie wszystkich kryteriów nie jest łatwe świadczy fakt, że do certyfikacji na wszystkich poziomach (złotym, srebrnym i brązowym) przystąpiło 100 szkółek z całej Polski a certyfikaty otrzymało tylko 36, w tym MKS Gmina Lubomia. Odznaczenie to obowiązuje w sezonach 2020/2021 i 2021/2022.

Otrzymanie brązowej gwiazdki zobowiązuje do utrzymania wysokiego poziomu szkolenia według wytycznych PZPN a jego jakość będzie na bieżąco kontrolowana. Certyfikat to również prestiż i gratyfikacja finansowa. Prezes klubu Jarosław Wieczorek zapewnia, że celem działalności MKS Gmina Lubomia jest ciągle podnoszenie jakości szkolenia. Zaprasza również wszystkie chętne dzieci do trenowania w klubie zapewniając bardzo wysoki poziom za najniższe składki członkowskie w regionie.

(red.)